

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród załogi Lubińskiego Zagłębia Miedziowego

2 bm., przed górniczą „Barburką”, na terenie Lubińskiego Zagłębia Miedziowego przebywali I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W towarzystwie gospodarzy woj. legnickiego z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Chęcińskim oraz ministra przemysłu ciężkiego — Włodzimierzem Lejczakem odwiedzili oni huty miedzi „Legnica”, znajdującą się w budowie nową największą w kraju hutę miedzi „Głogów-2” oraz zakłady górnicze „Rudna”. Przywódcy zapoznali się z osiągnięciami pracy górniczych, hutniczych i budowlanych załóg, z rezultatami realizacji czynów podejmowanych z okazji VII Zjazdu PZPR, a także z wynikami wprowadzanej szeroko w zakładach miedziowych mechanizacji i automatyzacji produkcji.

W hucie miedzi „Legnica” Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz zwiedzili zmodernizowany wydział metalurgiczny zakładów, halę elektorafinacji i wydział ciągnięcia miedzi. Najstarsza w zagłębiu huta „Legnica” od uruchomienia niemal 3-krotnie zwiększyła wydajność i wyprodukowała w br. 79 000 ton miedzi elektrolitycznej, dając dodatkowo gospodarstwu kraju około 3 000 ton cennego metalu.

Dzięki modernizacji w roku przyszłym „Legnica” wyprodukuje 85 000 ton miedzi, zaś w latach następnych planuje się podniesienie wydajności huty

do 100 000 ton miedzi elektrolitycznej rocznie.

I sekretarz KC i premier interesowali się wzrostem wydajności pracy poprzez stosowanie nowoczesnych technologii oraz poprawą warunków pracy i życia załogi huty „Legnica”.

Następnie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz odwiedzili teren budowy nowoczesnej huty miedzi „Głogów-2”, gdzie zapoznali się z postępem prac przy coraz sprawniejszym montażu podstawowego wydziału huty — hali elektrolizy.

W rozmowie z budowniczymi huty I sekretarz KC PZPR i premier interesowali się nowoczesną technologią wznoszonego zakładu. Wyrazili uznanie wykonawcom tej ważnej inwestycji za wzorowy porządek na placu budowy i za wysiłki zmierzające do skrócenia budowy huty miedzi „Głogów-2”.

W godzinach popołudniowych E. Gierek i P. Jaroszewicz przybyli na teren zakładów górniczych „Rudna”, gdzie dokonali uruchomienia przygotowanego do eksploatacji w przededniu „Barburki” nowego szybu „R-3”. Ten nowy obiekt stale rozbudowywanych ZG „Rudna” zwiększy tutaj docelowe wydobywanie rudy miedzi o 7 500 ton rocznie. E. Gierek serdecznie podziękował budowniczym szybu i górnikom.

Na zakończenie pobytu w zagłębiu miedziowym I sekretarz KC PZPR i premier spotkali się z cehowni kopalni „Rudna” z przodującymi górnikami, hutnikami i budowniczymi Zagłębia meldunek o realizacji zadań bieżącej 5-latkę zło-

DZISIAJ O GODZ. 14.25 W PROGRAMIE I POLSKIE RADIO I TELEWIZJA POLSKA (W KOLORZE) TRANSMITOWAĆ BĘDĄ Z KATOWIC PRZEBIEG CENTRALNYCH UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA GÓRNIKA. (PAP)

Kłodawa - Konin - Piła - Turek - Wapno

„Barburki” w Wielkopolsce

Również w Wielkopolsce, za sprawą Konińskiego Zagłębia Węglowego oraz Kopalni Soli w Kłodawie i Wapnie, obchodzi się święto górnicze — „Barburkę”.

Dla górników konińskich rok ten był szczególnie udany: uruchomiona została największa odkrywka Kopalni „Konin” w Józwinie, a modernizacja odkrywki „Pątnów” przeprowadzona nie przerywając praktycznie prac wydobywczych. Również Kopalnia „Adamów” w Turku osiągnęła w tym roku rekordowe wydobywanie — 3,4 mln ton węgla. W lipcu rozpoczęto zdejmowanie nadkładu na budującej się kolejnej odkrywce „Bogdałów”. Dzięki zobowiązaniom, już w czerwcu 1977 wydobywać się będzie tutaj węgiel (4 miesiące przed zaplanowanym terminem). Rozpoczęto też przygotowania do budowy kolejnej odkrywki „Władysławów”.

Obchody „Barburki” w Koninie już się rozpoczęły. Odbędzie się w Zespole Szkół Górniczych. We wtorek uczyli swoje święto pracownicy Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego. Kilka dni temu delegacje załóg Kopalni Węgla „Adamów” i Kopalni Soli

Pierwsze w kraju

Piłskie wykonało plan skupu zboża

Zaangażowanie plus dobra organizacja to pewny sukces. Tak w wielkim skrócie określić można rezultaty akcji skupu zboża na terenie Ziemi Piłskiej, której rolnicy 1 grudnia zameldowali o pełnym wykonaniu planu skupu ziarna ze zbiorów roku 1975.

Sukces to tym większy, że w bieżącym roku plony czterech zbóż także w woj. piłskim są niższe od ubiegłorocznych. Za decydował o nim program akcji skupowej, opracowany przez wojewódzką służbę rolną, w którego realizacji uczestniczyli działacze polityczni i administracyjni, pion WZGS wraz z prezesami GS, naczelnicy wszystkich jednostek terenowych oraz sołtysi, wreszcie pracownicy magazynów państwowych zakładów zbożowych. O sukcesie zadecydowało także autentyczne współzawodnictwo prowadzone w Piłsku od wielu tygodni.

Zakończenie skupu ze zbiorów 1975 roku stanowić będzie wiano Ziemi Piłskiej, które jej delegacja za kilka dni zawiezie do stolicy na VII Zjazd partii. (zr)

Komentarz na temat realizacji planu skupu zboża w kraju — zamieszczamy na str. 2.

W przedzjazdowym rytmie

Dodatkowe wyroby • Obiekty socjalne

Im bliżej VII Zjazdu PZPR, tym więcej osiągnięć notują załogi setek zakładów pracy. 2 bm. napłynęły kolejne informacje korespondentów PAP o wykonywaniu przez ludzi pracy z całego kraju dodatkowych zadań, o przyspieszeniu robót inwestycyjnych, o zwiększeniu dostaw towarów.

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” wykonano 2 bm. pierwszą partię opon-gigantów, każda o wadze 300 kg, przeznaczonych do ciężkich maszyn budowlanych, pracujących w hucie „Katowice”. Na prośbę budowniczych tej huty, którzy dotychczas opony takie sprowadzali z zagranicy — „stomilowcy” zobowiązali się wyprodukować pierwsze egzemplarze znacznie wcześniej niż początkowo planowano, to jest jeszcze przed VII Zjazdem PZPR.

Załoga Wydziału Budowy i Remontu Wagonów Towarowych w ZNTK w Ostrowie Wielkopolskim otrzymała we wtorek nowy, wykonany w znacznym stopniu w czynnie społecznym, budynek socjalny. Znajdują się w nim pomieszczenia przychodni lekarskiej, laboratorium analityczne ze sprzętem dostosowanym do potrzeb przemysłowej służby zdrowia, szatnie i umywalnie, a także duża stołówka.

15 000 dodatkowych okryć męskich, damskich i młodzieżowych, a więc płaszczy, kurtek, a także odzieży skórzanej, przeznaczonych w całości na zaopatrzenie rynku wewnętrznego — oto rezultat zrealizowanych w całości do 2 bm. przedzjazdowych zobowiązań Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Lublinie. 2000 dodatkowych różnego rodzaju i rozmiarów kolder — również jako rezultat zrealizowanych przedzjazdowych zobowiązań zawdzięczać będzie my załozce Zamojskiej Spółdzielni Pracy „Wzór”.

Natomiast pracownicy Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skózanego „Podhale”, również 2 bm. finiszując ze swoimi zobowiązaniami, wyprodukowali dodatkowo m. in. 100 000 par butów, w tym duże partie poszukiwanego obuwia zimowego, 15 000 metrów kwadratowych skór, a także 30 ton gumy.

W Zakładach „Izopol” w Trzemesznie w woj. bydgoskim wykonano we wtorek ostatnią partię wyprodukowanych dodatkowo płyt izolacyjnych dla budownictwa. (PAP)

W Poznaniu przed VII Zjazdem



Przed zbliżającym się VII Zjazdem PZPR na ulicach Poznania przybywają kolejne, okolicznościowe akcenty. Na zdjęciu — w pobliżu Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Fot. — T. Fitzner

Przez Ostrów — Kalisz

Magistrala kolejowa Wrocław — Warszawa już zelektryfikowana

Po zakończeniu 30 września elektryfikacji trasy kolejowej Ostrów — Kalisz — Sieradz, jedynym nie zelektryfikowanym odcinkiem magistrali Warszawa — Łódź — Wrocław była linia Oleśnica — Ostrów. Miała ona być wykonana do maja przyszłego roku, ale kolejarze Centralnej DOKP w Warszawie, Zachodniej w Poznaniu i Dolnośląskiej we Wrocławiu oraz załogi przedsiębiorstw specjalistycznych w czynnie zjazdowym postanowiły zrealizować ją w terminie o 5 miesięcy krótszym. Słowa dotrzymano — wczoraj oddano do użytku odcinek Oleśnica — Ostrów. Trasą z Wrocławia do stolicy przejechał pierwszy pociąg elektryczny.

Na dworcu w Ostrowie meldunek o zakończeniu robót i wykonaniu czynów społecznych załogi ostrowskiego Węzła PKP (ich wartość wyniosła 9,6 mln zł) złożył ministrowi komunikacji Mieczysławowi Zajfrydowi — Leon Maciejewski, delegat na VII Zjazd PZPR. Podobne spotkania z budowniczymi linii odbyły się w Oleśnicy, Kaliszu i Sieradzu.

Największy zakres prac przy elektryfikacji magistrali wykonano na terenie poznańskiej Zachodniej DOKP, a ich generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. M. in. założono 149 km sieci trakcyjnej, zmierzono układy torów na kilku stacjach, na wielu przebudowano linie telekomunikacyjne i energetyczne, zmodernizowano oświetlenie. Elektryfikacja szlaku znacznie zwiększyła jego zdolności przewoźowe, zarówno w ruchu towarowym, jak i pasażerskim. Dla Wielkopolski oznacza to usprawnienie połączeń z Warszawą, Łodzią, Wrocławiem i Dolnośląskim Okręgiem Przemysłowym. (bop)

CO O TYM SĄDZICIE

Aktywny bo krytykuje

On jest aktywny, bo krytykuje — mawiano w pewnym gronie poznańskich kolejarzy. Opinię tę przytoczył niedawno Czesław Palacz, delegat organizacji partyjnej poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Wojewódzką Konferencję PZPR. Przytoczył wspomnianą opinię oznajmiając, że się z nią nie zgadza, albowiem — jak się wyraził — aktywność nie polega na tym, by wszystko i wszystkich krytykować, lecz przede wszystkim na rzetelnym stosunku do pracy i samodyscyplinie.

Była to wypowiedź dająca do myślenia. Rzeczywiście, krytycyzm nie jest chyba decydującym wyznacznikiem (czy miernikiem) aktywności, tak jak afirmowanie nie jest wyznacznikiem bierności.

W ogóle aktywności lub bierności nie powinno się oceniać częstotliwością zabierania przez kogoś głosu, a nawet, po części, i treścią wypowiedzi. Aktywność człowieka lub jego bierność mierzyłbym w pierwszej kolejności jego stosunkiem do obowiązków zawodowych oraz stopniem włączania się do działalności społecznej.

Jeśli zastanowić się głębiej nad pojęciem „on krytykuje”, nasunie się wniosek, że nie informuje nas ono dostatecznie o charakterze i znaczeniu czyjegoś działania. Albowiem — co do charakteru — czymś innym jest formułowanie argumentowanych, rzeczowych sądów — a czymś krańcowo różnym wypowiadanie krytycznych uwag wobec wszystkich i wszystkiego wokoło, bez oglądania się na sprawdane fakty i bez liczenia się ze skutkami tak pojmowanego prawa do krytyki.

W społeczeństwie nie brak jednostek obdarzonych szczególnym zmysłem krytycznym (zmysł ten może też wystrzyc się u ludzi, w miarę zyskiwania doświadczeń zawodowych i życiowych). Takie jednostki są również cenne, jak — na przykład — posiadające uzdolnienia wynalazcze. Klasycznymi reprezentantami środowiska ludzi o wyostrożonym spojrzeniu są krytycy literaccy, muzyczni, którzy zazwyczaj sami nie parają się twórczością, natomiast na ogół potrafią kompetentnie ocenić czyjąś pracę lub działalność. Podobne funkcje pełnią eksperci przy Urzędzie Patentowym; nie koniecznie należąc do grona dostarczycieli nowych rozwiązań technicznych — umieją wydać krytyczne opinie o czyichś wynalazczych poczynaniach. Także w życiu społecznym i gospodarczym nie brak osób posiadających zdolność szybkiego ogarniania zjawisk i formułowania krytycznych, syntetyzujących ocen. Są to niejednokrotnie indywidualności sporej miary.

Nie sposób w ich poczet zaliczyć ludzi, którym wydaje się jedynie, iż natura uczyniła ich nieprzeciętnie przenikliwymi, dlatego widzą wszystko szczególnie wyraźnie i wiedzą wszystko najlepiej. To właśnie z ich ust płynie — w sposób niekontrolowany — ocena za oceną, nierzadko odsądzająca od czci i wiary wybitne osobistości, nie pozostawiająca suchej nitki na jakimkolwiek społecznym bądź gospodarczym działaniu, chłoszcząca przeraźliwie jakości wszelkich możliwych twórców. Owo krytykowanie wszystkich i wszystkiego, uprawiane zazwyczaj poza domowym zaciszem, w istocie nie jest krytyką, lecz utyskiwaniem, wyrzekaniem, zrzedzeniem, spórkrewnionym ze zwykłym plotkowaniem.

Nie lubię milczków, choćby byli ludźmi wielce pracowitymi i wielkiej zamożności. Ale co najmniej równie nieufnie odnoszę się do tych, którzy już każdego rana zaczynają swoje poszukiwania przysłowiowej dziury w całym, siebie jedynie wyłaczając spod autentycznie krytycznych ocen.

PIOTR ŻYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — Skrytka pocztowa 1074 60—959 Poznań

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W wielkim Pałacu Kremlo-
skim rozpoczęła się 2 grudnia
br. sesja Rady Najwyższej
ZSRR. Na porządku obrad znaj-
duje się plan rozwoju gospo-
darki narodowej i budżet pań-
stwa na przyszły rok. We
wspólnym posiedzeniu obu izb
Rady Związku i Rady Narodo-
wej uczestniczą: Leonid
Brezniew, Nikołaj Podgorny i
inni członkowie kierownictwa
partii i państwa radzieckiego.
Przedstawione na sesji pod-
stawowe założenia planu i bud-
żetu w 1976 roku. Były dzień
wcześniej rozpatrzone na ple-
num Komitetu Centralnego
KPZR i uzyskały z jego strony
polityczną aprobatę.

Bieżąca sesja Rady Najwyż-
szej ZSRR stwarza także oka-
zję do podsumowania tegorocz-
nych dokonań społeczeństwa
radzieckiego. (PAP)

W komisjach sejmowych

Inauguracja debaty nad planem i budżetem

Startujemy do zadań przy-
szłego roku z dużo wyższego
poziomu niż planowany, mamy
większy potencjał produk-
cyjny, gospodarkę silniejszą i
zdolną do podejmowania i rea-
lizacji ambitnych zadań —
stwierdza 2 bm. na posiedze-
niu sejmowej Komisji Planu
Gospodarczego, Budżetu i Fi-
nansów, która zainaugurowała
prace Sejmu nad projektem
uchwały o narodowym planie
społeczno-gospodarczym roz-
woju na 1976 r. oraz projektem
ustawy budżetowej na rok
przyszły.

Po zapoznaniu się z przed-
stawionymi w imieniu rządu
referatami i dyskusji nad nimi,
posłowie uchwalili regulamin
oraz kalendarz prac komisji
sejmowych nad obu projekta-
mi. (PAP)

Poprawa sytuacji w Portugalii

We wtorek został zniesiony czę-
ściowy stan wyjątkowy wpro-
wadzony 25 listopada na terenie li-
bońskiego okręgu wojewódzkiego.
Przestano również obowiązywać
godzina policyjna. Nadal pozostają
w mocy uprawnienia wojska i po-
licji do zatrzymywania osób
przeprowadzających rewizji w do-
mach. (PAP)

Wystawa w Pałacu Kultury

Od Wyścigu Pracy do Czynu Zjazdowego

Tradycje współzawodnictwa
młodzieży wielkopolskiej w pra-
cy dla kraju sięgają roku
1946, kiedy to młodzież wielko-
polskich zakładów przemysło-
wych włączyła się do zainicjo-
wanego przez członków Związku
Walki Młodych w Łodzi —
Wyścigu Pracy. W Poznaniu
hasło rzucone przez ZWM
pierwsi podjęli młodzi robotnicy
Zakładów „Cegielskiego”.

Jednocześnie ZWM w Pozna-
niu zapoczątkował organizowa-
nie młodzieżowych brygad
żniwnych. Kiedy w 1948 r.
powołano powszechną organi-
zację Służba Polsce, jej bry-
gady zelektryfikowały i zra-
diofonizowały kilkadziesiąt wsi
w Wielkopolsce. Poznańscy ju-
ncy SP pracowali także przy od-
budowie Warszawy.

Z latami formy i zasady mło-
dzieżowej rywalizacji w osiąga-
niu coraz lepszych wyników
pracy zmieniały się. W bieżą-
cym roku współzawodnictwo
młodzieży odbywa się pod ha-
słem „Mój sukces — socjali-
stycznej ojczyźnie”. Szczególne
nasilenie czynów produkcyj-
nych i społecznych występuje

Zachmurzenie duże z większymi
przejaśnieniami; miejscami opady
deszczu. Temperatura minimalna
od 0 do 4 stopni, maksymalna
od 4 do 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Zbyszek Kruszyński

2 STRONA
GŁOS — 3 XII 1975

W Poznańskim i Leszczyńskim dostawy ziarna już na ukończeniu

Rolnicy woj. pilskiego — jako pierwsi w kraju — zame-
lowali o wykonaniu planu skupu zboża z tegorocznych zbiorów,
realizując m. in. w ten sposób swe zobowiązanie dla
uczenia VII Zjazdu PZPR.

Na ukończeniu są dostawy
ziarna w województwach po-
znańskim i leszczyńskim, które
zrealizowały swe plany w po-
nad 95 proc. Niewiele, bo
tylko nieco ponad 10 proc., po-
zostało do wykonania planu
skupu rolnikom województw:
wrocławskiego, koszalińskiego,
szczecińskiego, gorzowskiego
i bydgoskiego.

Natomiast województwa:
siedleckie, łomżyńskie, biał-
skopodlaskie, radomskie i kie-
leckie, mające nie gorsze wa-
runki wywiązania się ze
swych obowiązków i przeszło
dwu-trzy- a nawet czterokrot-
nie niższe plany aniżeli np.
woj. pilskie, zrealizowały do-
stawy zaledwie w około
28—35 proc.

o możliwościach przyspiesze-
nia skupu zboża świadczą
także liczne przykłady, że w
tych samych województwach

gospodarstwa uspołecznione
zrealizowały z nadwyżką swe
planu, podczas gdy chłopie
mają jeszcze bardzo duże za-
ległości. W pełni z dostaw
zboża z tegorocznych zbiorów
wywiązały się w skali kraju
rolnicze spółdzielnie produk-
cyjne, przy czym m. in. w
województwach: poznańskim,
leszczyńskim, kaliskim, byd-
goskim dostarczyły one znacz-
ne ilości ziarna ponad plan.

Bliskie wykonania planu są
państwowe gospodarstwa rol-
ne, które do 30 listopada br.
zrealizowały swe zadania w
95 proc. W 17 województwach
PGR-y wykonały już plan ze
znaczną nadwyżką. M. in.
PGR-y woj. tarnobrzeskiego
przekroczyły plan dostaw o
137 proc., natomiast rolnicy
indywidualni tego regionu do-
starczyli dopiero około 45
proc. zboża. Podobne, duże
dysproporcje w skupie ziarna
występują także w kilku in-
nych województwach; np. w
woj. kroszeńskim PGR-y do-
starczyły o blisko 50 proc. zbo-
ża więcej niż planowano, a
rolnicy indywidualni wywią-
zali się z dostaw dopiero w
około 70 proc. W woj. łomżyń-
skim PGR-y wykonały swe za-
dania w 143 proc., a gospodar-
stwa chłopskie zaledwie w 28
proc.; w woj. lubelskim —

odpowiednio — w 138 proc. i
około 40 proc.

Skup zboża jest także znacz-
nie zróżnicowany w poszczegól-
nych wsiach i gminach. M. in.
w gminie Strachówka w woj.
siedleckim skup tych piodów
jest na ukończeniu, a rolnicy
z sąsiadującej gminy Jadów
dostarczyli zaledwie kilkana-
ście procent planowanych ilo-
ści ziarna. W woj. łomżyń-
skim dzienne dostawy ziarna
są obecnie około dwukrotnie
wyższe w porównaniu z po-
czątkiem listopada br., co jed-
nak nie oznacza, że wykorzy-
stano tu wszystkie możliwości
przyspieszenia skupu. W woj.
radomskim w wielu wsiach
wprowadzono zbiorowe omłoty
i dostawy zboża do placów-
ek GS. W woj. bydgoskim,
które zajmuje jedną z czoło-
wych lokat w skupie, ponad
100 wsi — po wywiązaniu się
z planów — dostarcza obecnie
dodatkowe tony tych piodów.
PAP

Nowy śmigłowiec ze Świdnika

W Wytwórni Sprzętu Komu-
nikacyjnego w Świdniku k.
Lublina trwają prace nad now-
ym typem śmigłowca, który
zastąpi produkowany tutaj do-
tychczas „Mi-2” na licencji ra-
dzieckiej. Nowy śmigłowiec —
jak pisze „Sztandar Młodych”
— będzie całkowicie skonstru-
owany w kraju. Dotychczas (o
23 dni wcześniej niż pierwot-
nie planowano) Biuro Kon-
strukcyjne wykonało już jego
pełnowymiarową makietę, a
wieloosobowa komisja specja-
listów oceniła wzorzec, głów-
nie pod względem funkcjonal-
ności i prawidłowości rozwią-
zań konstrukcyjnych.

Wszystkie prace nad nowym
śmigłowcem są realizowane ze
znacznym wyprzedzeniem. Po-
zwoli to na skrócenie okresu
przygotowań i wcześniejsze roz-
poczęcie produkcji rewalacyj-
nie zapowiadającego się śmi-
głowca.

Rozmowy G. Forda w Pekinie

Przebywający w wizycie oficjalnej
w Pekinie prezydent Stanów Zje-
dnoczonych, Gerald Ford, rozpo-
czął we wtorek pierwsze rozmowy
polityczne. Spotkał się z wicepre-
mierem ChRL, Teng Siao-pingiem,
a następnie przeprowadził blisko
dwugodzinną rozmowę z przewo-
dzącym Mao Tse-tungiem. Pod-
czas przyjęcia wydanego w przed-
dzień z okazji wizyty prezydenta
Ford wicepremier ChRL, Teng
Siao-ping, wystąpił z niewybrze-
nymi atakami na proces łagodze-
nia napięcia w stosunkach między-
narodowych oraz na pokojową po-
litykę zagraniczną Związku Ra-
dzieckiego. Oświadczając, że od-
preżenie w stosunkach między
USA i ZSRR jest polityką niewła-
ściwą, Teng Siao-ping zabierał o
zbliżenie maoistowskich Chin z
USA. (PAP)

węglowej Portu Północnego prze-
widują załadunek w roku 1975
— 5 milionów ton węgla.

Zalecenie Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa Jedno-
mnie zaleciła Zgromadzeniu Ogól-
nemu NZ przyjęcie w poczet człon-
ków ONZ młodego niepodległego
państwa Republiki Surinam.

Krótko

nemu NZ przyjęcie w poczet człon-
ków ONZ młodego niepodległego
państwa Republiki Surinam.

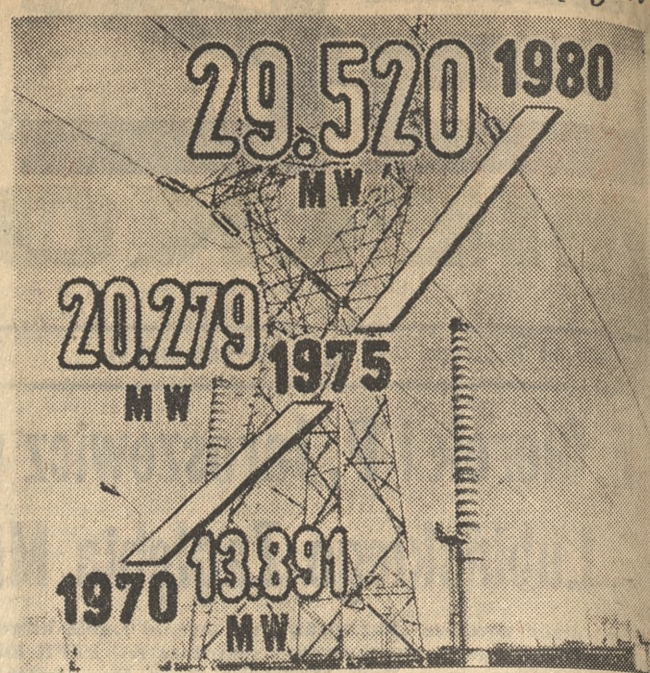
Aresztowania w Hiszpanii

Policja hiszpańska aresztowała w
rejonie Bilbao 26 związkowców, któ-
rzy uczestniczyli w nielegalnym ze-
braniu. Do Zwolle i zatrzymało oko-
ło 50 pasażerów jako zakładni-
ków. Według informacji policji ho-
lenderskiej, napastnicy należą do
ekstremistycznej grupy emigran-
tów z indonezyjskich wysp Molu-
ki Południowe, położonych mię-
dzy Celebesem a Nową Gwineą.

Decyzja USA

Rzecznik departamentu stanu
USA poinformował, że Stany Zjed-
noczone wezmą udział w debacie

Polska lat siedemdziesiątych



MOC ELEKTROWNI — osiągnie w końcu 1975 r. 20 279 MW i be-
dzie wyższa od stanu na koniec 1970 r. o 6 388 MW. Zakłada się,
że produkcja energii elektrycznej w 1980 r. wyniesie 29 520 MW,
to jest 132 mld kWh. Rozwój bazy energetycznej w połączeniu z
programem oszczędności energii, powinien zaspokoić potrzeby
naszej gospodarki, a także zapewnić wzrost eksportu.
Fot. — CAF

Wśród załogi zagłębia miedziowego

Dokończenie ze str. 1
zyl Józef Zawada — górnik
operator ZG „Porkowice” dele-
gat na VII Zjazd PZPR. Zało-
gi kombinatu miedzi dostarczy-
ły w latach 1971—75 64 mln ton
rudy, co oznacza 2,5-krotny
wzrost wydobycia. Dla uczce-
nia VII Zjazdu partii załogi zo-
bowiązane są wyprodukować
dodatkowo do końca br. 1.700
ton miedzi elektrolitycznej, co
powiększy tegoroczną produk-
cję do około 12 000 ton miedzi.
Następnie przemówienie wy-
głosił premier Piotr Jarosze-
wicz.

— Prawdziwa to radca dla
nas, dla towarzysza Edwarda
Gierka i dla mnie — powie-
dział premier — że możemy
dziś ponownie spotkać się z
tak licznym, reprezentaty-
wnym gronem zasłużonych gór-
ników, hutników i budowni-
czych naszego przemysłu mie-
dziowego, z okazji Dnia Górni-
ka — tradycyjnej „Barburki”.
Lata 1971—75 upłynęły wam,
jak wszystkim Polakom praco-
wicie. Dzięki sumiennemu wy-
siłkowi górników, hutników, ro-
botników, naukowców, inżynie-
rów i techników przemysłu
miedziowego, Polska zagospo-
darowała bogate złoża tego cen-
nego surowca, wchodząc do
światowej czołówki producen-
tów miedzi.

Intensywny rozwój przemy-
słu miedziowego w ciągu ostat-
nich 5 lat zapewnił radykalne
zwiększenie nakładów inwesty-
cyjnych. Wyniosły one ogółem

przeszło 26 mld zł, wobec oko-
ło 10 mld zł w latach 1966—70.
Oddanie do eksploatacji ko-
palni „Rudna” i huty miedzi
„Głogów”, intensyfikacja ko-
palni „Lubin” i „Porkowice”,
szybki rozwój miast, osiedli i
całego regionu — umożliwiły
przekroczenie zadań postawio-
nych przed przemysłem mie-
dziowym, który pokrywa dziś
całkowicie potrzeby kraju, 3-
krotnie wzrósł także eksport
miedzi. Ustalono w Uchwale
VI Zjazdu wielkość produkcji
— 180 000 ton miedzi elektro-
litycznej, zostały osiągnięte
rocznym wyprzedzeniem.

Nawiązując do zbliżającego
się VII Zjazdu partii, premier
podkreślił, że wytyczony na
nim zostanie program dynami-
cznego rozwoju kraju na na-
bliższych 5 lat, w których na-
stąpi dalszy wzrost poziomu
życia przez zwiększenie doch-
dów pieniężnych ludności, a
także rozwój produkcji: rym-
kowej, usług, budownictwa
mieszkaniowego. W programie
tym przemysł miedziowy zaj-
muje jedną z ważnych pozyc-
ji. Na rozwój wydobycia i
przetwórstwa miedzi przeznac-
zymy 44 mld zł, tj. o 70 proc.
więcej niż w latach obecnej 5-
latki. Oczekujemy — oświad-
czył mówca — że wydobycie
rudy w roku 1980 przekroczy
30 mln ton, a produkcja mie-
dzi elektrolitycznej 400 000
ton.

P. Jaroszewicz podkreślił
dalej znaczenie coraz lepszej
organizacji, mechanizacji i au-
tomatyzacji robót, maksymal-
nego wykorzystania maszyn,
potencjału wytwórczego, bog-
actw naturalnych i pracy
ludzkiej. Stwierdzając, że rok
1975 kończy się pomyślnie we
wszystkich dziedach gospodar-
ki, premier powiedział: —
Przed nami nowy rok nowego
planu 5-letniego. Naszym
głównym zadaniem jest od-
pierwszego dnia nowego roku
utrzymać w przemysle mie-
dziowym i w całej gospodarce
osiągniętą dynamikę produk-
cji, wejść w rok 1976 bez „sio-
del”, załamania i strat.

W imieniu Komitetu Cen-
tralnego, Biura Politycznego
KC PZPR i oświadczył Edward
Gierka oraz w imieniu Rady
Ministrów premier złożył go-
rnikom miedzi i ich rodzinom
załogom wszystkich zakładów
zagłębia miedziowego, a także
mieszkańcom woj. legnickiego
w dniu górniczego święta wy-
raz wdzięczności i uznania,
a także przekazał najlepsze
życzenia pomyślności, zdrowia,
szczęścia oraz sukcesów w pra-
cy i życiu. (PAP)

W Kaliskiem

Spółdzielnia Produkcyjna im. VII Zjazdu PZPR

Trzy nowe spółdzielnie produk-
cyjne powstały ostatnio w
woj. kaliskim: we wsi Osy (gmi-
na Międzybórz), Wiosce (gmina
Syców) i Orlinie Małej (gmina
Gizaków), 12 założycieli RSP we
wsi Osy, wnosząc do zespoło-
wego gospodarowania około 44
ha gruntów własnych, nadała
swej spółdzielni imię VII Zjaz-
du PZPR. Zamierzają oni spe-
cjalizować się w chowie bydła
opasowego i mlecznego. Spół-
dzielnia „Postęp” w Wiosce,
mająca 47 ha gruntów włas-
nych i 70 ha przejmowanych z
PFZ, nastawi się na specjali-
zację w chowie bydła opaso-
wego i owiec. 11 spółdzielców
z Orliny Małej, posiadających
grunty w enklawach leśnych,
zamierza rozwinąć chów trzo-
dy chlewnej i zwierzyzny łow-
nej. (emp)

Liban

Liczne ofiary izraelskiego nalotu

Sytuacja w Bejrucie stopniowo
normalizuje się. Rozpoczęto naukę
w wielu szkołach, pracują urzę-
dy pocztowe oraz instytucje pań-
stwowe i zakłady przemysłowe.
Rozgłoszona libańska podaż, że na
pięć utrzymuje się tylko w pod-
miejskich rejonach — Szijah i
Ain ar-Rummanah. W wyniku
sporadycznej strzelaniny 7 osób
zostało zabitych.

Natomiast w ostatnich dniach
pogorszyła się sytuacja na półno-
cy kraju, gdzie doszło ponownie
do starć między mułmanami z
Tripoli i chrześcijanami ze Zghor-
ty.

W Bejrucie zakomunikowano
oficjalnie, że w wyniku nalotu
na Liban przeprowadzonego we
wtorek rano przez lotnictwo izrael-
skie poniosło śmierć 71 osób, a 107
zostało rannych. Wśród ofiar znaj-
dują się zarówno Libańczycy jak
i Palestyńczycy. Samoloty izrael-
skie zbombardowały obozy Pale-
styńczyków w północnym i w po-
łudniowym Libanie. (PAP)

Zakończenie obrad szefów państw EWG

We wtorek wieczorem zakończy-
ło się w Rzymie dwudniowe spot-
kanie szefów państw i rządów kra-
jów EWG. Ugodzono, że następ-
ne spotkanie odbędzie się w
dniach 8—9 marca przyszłego roku
w Luksemburgu. (PAP)

Z inicjatywy Polski

W genewskim Pałacu Narodów
rozpoczęło się 2 bm., zorganizo-
wane z inicjatywy Polski przez
Konferencję Narodów Zjednoczo-
nych do spraw Handlu i Rozwo-
ju, międzynarodowe seminarium
poświęcone trójstronnej współpra-
cy gospodarczej — krajów socja-
listycznych, kapitalistycznych i
Trzeciego Świata.

Współpraca PRL — NRD

2 bm. podpisany został w Ber-
linie plan realizacji umowy o
współpracy kulturalnej między
Polską a NRD na lata 1976 — 1980.
Przewiduje on dalszy rozwój wz-
ajemnych kontaktów w dziedzi-
nach nauki, szkolnictwa wyższego,
kultury i sztuki, ochrony zdrowia,
sportu i turystyki oraz środków
masowego przekazu.

6-milionowa tona węgla

Wczoraj na statek PZM „Gen. Ja-
siński” załadowano w Porcie Pół-
nocnym 6-milionową tonę węgla,
który został stąd wyeksportowany.
W br. planowane zadania dla bazy

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

PP Totalizator Sportowy zawiad-
mia, że w zakładach piłkarskich
z dnia 29/30 listopada stwierdzono:
Liga polska: 24 rozw. z 11 traf.
— wygrane po 16.704 zł. i 381 rozw.
z 10 traf. — wygrane po 1.052 zł.
Liga angielska: 2 rozw. z 13 traf.
— wygrane po 192.750 zł. 93 rozw.
z 12 traf. — wygrane po 4.145 zł.
1.415 rozw. z 11 traf. — wygrane po
272 zł i 13.240 rozw. z 10 traf. — wy-
grane po 29 zł.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:
600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami:
657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red.
naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański:
659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73 i 453-31. ■
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść
i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im.
M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały
RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy
pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25
listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał
(52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł)
oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjąt-
kiem grudnia) poprzedzającego okres prenu-
meraty. ■ Indeks nr 35029.

ŚMIAŁOŚĆ MARZEŃ



Druga Pol-
skę, na miarę
naszych naro-
dowych ambi-
cji, zbudować
mogą tylko lu-
dzie, którzy
marzenia o coraz doskon-
alszym kształcie rzeczywis-
tości będą chcieli i potrafią
realizować.

Ruch rewolucyjny zawsze
ogromną wagę przywiązywał
do spraw oświaty i kultury.
Praktyczna realizacja hasła
powszechności nauczania była
jednym z pierwszych pociąg-
nięć ludowej władzy.

Jak w warunkach budowy
wzrostu państwa socja-
listycznego, w warunkach Polski
lat siedemdziesiątych wyglą-
dała sprawa oświaty i kultu-
ry?

Trzeba sobie jasno i otwar-
cie powiedzieć — sfery dzia-
nia duchowego człowieka są
niezwykle uzależnione od
kształtu realizowanej myśli
politycznej. Od jej formatu,
rozmiaru czy też — niedo-
wiedza.

Myśli i odczuć młodego
pokolenia, narodu nie uformu-
je się w sposób zamierzony
bez śmiałości wizji. Bez pod-
jęcia próby realizacji marzeń
o doskonałości.

To, co w dziedzinie oświaty
od roku 1971 czyni się w Pol-
sce, śmiało zasługuje na
miano wielkiego przy-
spieszenia.

Przeżycie się przy tym
wymogów, jakie nakazuje
XX wiek. Wiedzieliśmy, że de-
cyzje teraz podjęte będą wa-
żne na całe lata, będą istotne
dla pokoleń. Istniejąca sytu-
acja poddano więc gruntownej
analizie naukowej. Polski ra-
port o stanie oświaty przygo-
towany przez komitet eksper-
tów jest działaniem bez pre-
cedensu.

Z przedstawionej analizy
wyniósł konkretny wnio-
s. Przed wszystkim ten,
że powszechność nauczania to
jeszcze nie — tożsamość, rów-
ność szans dla wszystkich.

Wychowaniem przedszkol-
nym objęto obecnie 85 procent
6-latków. Na wsi, w miejsce
słabych kadrowo i wyposaże-
niowo małych szkół wiejskich
organizuje się sieć gminnych
szkół zbiorczych, poziomem ka-
drowym nie ustępującym szko-
łom miejskim.

Ta trwająca jeszcze stale
rozbudowa wychowania przed-
szkolnego, ta gruntowna prze-
budowa modelu szkoły na wsi
to właśnie realizacja zasady
tych samych szans dla wszyst-

kich. I dla tych dzieci, któ-
rym dom rodzicielski nie po-
trafi zapewnić odpowiedniego
przygotowania i dla tych, któ-
rym miejsce zamieszkania nie
daje pełnego dostępu do wszy-
stkich osiągnięć współczesnej
cywilizacji.

Uczyniono wysiłek w dal-
szym uspołecznianiu szkoły.
Pojawiają się już tzw. szkoły
środowiskowe, ściśle związane
z organizacjami samorządo-
wymi osiedla, miasteczka, wsi.
Reformuje się sprawy wycho-
wawcze, intensyfikuje system
opiekuńczy szkoły. Stopniowo
wprowadza się w życie zasa-
dę posiadania pełnego wyższe-
go wykształcenia przez całą
kadrę nauczycielską.

To tylko niektóre z posu-
nięć przygotowujących szkołę
polską do wielkiej reformy —
wprowadzenia obowiązkowej,
10-letniej szkoły średniej. Jest
już gotowy dokładny termi-
narz tego ogromnego przedsię-
wzięcia. Reforma polskiego
systemu oświatowego rozpocz-
nie się w 1978 roku, zakończy
w 1986.

Oświata jest nierozdzielnie
związana z kulturą, karmi się
sokami z niej płynącymi. Ty-
le, że formy funkcjonowania
tych dwu dziedzin duchowych
aktywności człowieka są na-
der różne. Oświata wspiera
się o organizacyjny system
centralny, kultura z istotą swo-
ją będąc własnością ogólna-
narodową ściśle jest związana
z konkretnym środowiskiem.
Jest dowodem jego właśnie
prężności, siły. I dlatego dla
przykładu takie znaczenie mia-
ła wspaniała wystawa malar-
stwa Tadeusza Brzozowskiego
w poznańskim Muzeum Naro-
dowym. I dlatego mowa o kul-
turze musi dotyczyć także re-
gionu.

Minione pięciolecie można
w tej dziedzinie w Poznaniu
szczególnie pozytywnie ocenić.
Opracowano tutaj, unikalny
w kraju „Program rozwoju
kultury w Wielkopolsce”. Prze-
widywał on w sposób realist-
yczny i dokładnie wymierzony
w dynamizowanie życia kul-
turalnego regionu. Program
ten w znacznej mierze zreali-
zowano.

Ograniczając się do samego
tytułu Poznania, jednego
z ważniejszych ośrodków kul-
turalnych kraju... W ostatnim
pięcioleciu powołano tutaj do
życia nowe, niezwykle ważne
placówki artystyczne i kultu-
ralne: Polski Teatr Tańca —
Balet Poznański, Teatr Nowy,
magazyn ilustrowany „Ty-
dzień”. Zaczęto organizować
bezprecedensowe w kraju

Biennale Sztuki dla Dziecka.
Wysoki jest poziom, co także
ma duże znaczenie kultural-
ne, poznańskie polonistyki
uniwersyteckiej. Dalszemu o-
gromnemu zintensyfikowaniu
uległa akcja upowszechniania
sztuki. Osiągnięcia ruchu Pro
Sinfonika w propagowaniu
i czynnym uprawianiu przez
młodzież muzyki, działalność
poznajskiego Związku Pol-
skich Artystów Plastyków w
realizacji hasła „Sojusze świa-
ta pracy z kulturą i sztuką”
znaczące są w skali kraju.

Człowiek działa, pracuje i
tworzy dla tego odcinka cza-
su, w którym upływa jego ży-
cie. Chce uczynić je doskona-
łe, chce, by zbiorowy byt
zyskiwał coraz wyższą war-
tość.

Wszakże większość dziedzin
ludzkiego działania — potom-
nych dotyczy również jak ży-
jących. Taką dziedziną dzia-
łania są także — marzenia.

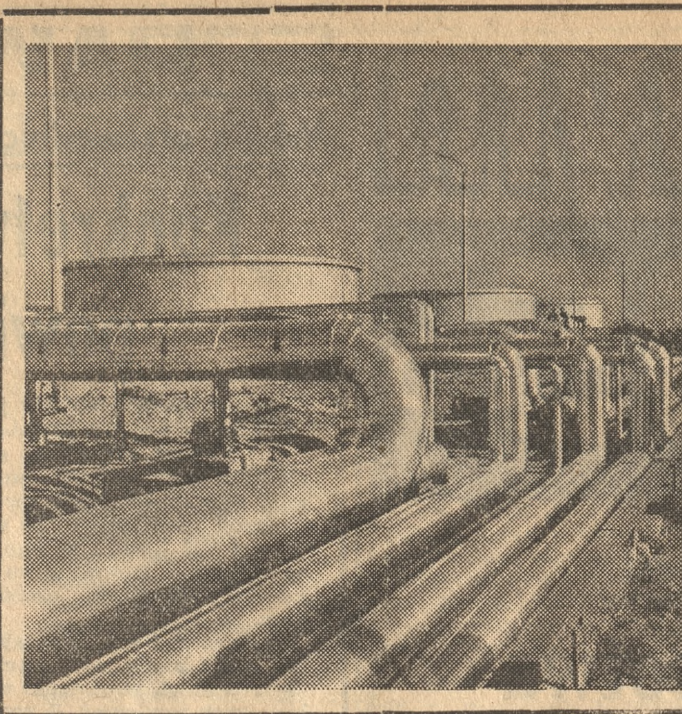
W odbudowywanym wysi-
kiem i darami serdecznymi
całego narodu, Zamku Kró-
lewskim w Warszawie będzie
mieścić się także mu-
zeum Stefana Żeromskiego.
Minęła właśnie 50 rocznica
śmierci wielkiego pisarza. Ma-
rzył on, by w Polsce dla lu-
dzi pracy — były szklane do-
my. By dla całej młodzieży
polskiej otworem stały wszel-
kie szkoły. By to, co najpięk-
niejsze, najprawdziwsze w od-
czuwaniu narodu mogło znaj-
dować swój społeczny wyraz.
W sztuce, kulturze.

Kształt narodowego myśle-
nia jest ciągiem. Jest konty-
nuacją tego, co najlepsze i
wytyczaniem nowych perspek-
tyw. Ta ciągłość właśnie stwa-
rza naszą narodową tożsa-
mość.

Podjęto wielką reformę pol-
skiego szkolnictwa. W stwo-
rzoną klimacie powszechnie
aktywności, odpowiedzialności
powstają dzieła kulturalne nie
sące autentyczne wartości.
Kultura jest rzeczywistością do-
stępna ogółowi — wszystkim.

Jest to realizacja marzeń
całych pokoleń najlepszych
Polaków. A równocześnie jest
to możliwe dzięki perspekty-
wiczności, śmiałości myślenia,
dzięki — szerokim horyzon-
tom. Dzięki kształtowi realizo-
wanej w tej chwili w Polsce
myśli politycznej.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Gdańska rafineria

Rozpoczął pracę pierwszy blok
produkcyjny rafinerii „Gdańsk”
— blok paliwowy. Nowa rafine-
ria, po osiągnięciu pełnej zdol-
ności produkcyjnej, przerabiać
będzie 3,16 mln ton ropy nafto-
wej rocznie, dostarczając mor-
zem przez wielkie tankowce. Wy-
tworzone z niej będą przede
wszystkim wysokiej jakości ole-
je napędowe, benzyny motoro-
we, asfalty, gazy płynne, oleje o-
palowe oraz wiele odmian wyso-
kojakościowych olejów i sma-
rów samochodowych. Jako pierw-
szy w kraju rozpocznie produk-
cję poszukiwanego na całym
świecie oleju „Brightstock”.
Część wyrobów nowej rafinerii
będziemy eksportować. Wartość
produkcji uzyskanej z przerobu
całej ropy w obu blokach — pa-
liwowym i olejowym, który uko-
ńczony zostanie w drugiej po-
łowie przyszłego roku — okie-
śla się na sumę 20 mld złotych.
Fot. — CAF

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi

W 23-osobowej grupie de-
legatów, którzy na VII
Zjeździe PZPR reprezen-
tować będą pilską wojewódz-
ką organizację partyjną, znaj-
duje się Maria Cheba, kierow-
niczka sklepu włókienniczego
Przedsiębiorstwa Handlu O-
dzieżą „Otex” przy ulicy Byd-
goskiej w Wałcu. Od kilku
lat jest I sekretarzem zakła-
dowej organizacji partyjnej,
a za ladą pracuje od roku
1959.

— Zaczynałam jako sprze-
dawczyni i kierowniczka ge-
esowskiego sklepu w woje-
wództwie olsztyńskim. W Wa-
lcu mieszkam od roku 1965,
a w rok później zostałam kie-
rowniczką jednego z miejsc-
owych sklepów MHD. Przed
dwoma laty ukończyłam ko-
respondencyjne liceum ogólna-
ksztalcące w Szczecinku. W na-
szej pracy spotykamy się z
ludźmi o bardzo różnym po-
ziomie wykształcenia, a rozma-
wiamy z nimi nie tylko o za-
wartości sklepowych półek.
Uważam, że średnim wykształ-
ceniem legitymować się winni
wszyscy sprzedawcy. Daje
ono, poza ogólną wiedzą, rów-
nież poczucie partnerstwa w
kontaktach z klientami.

— Kilkanaście lat pracy w
handlu pozwala z pewnością
określić cechy dobrego sprze-
dawcy.

— Nie chcę szerzej oma-
wiać sprawy uczciwości, bo
to przecież podstawowy wa-

runek pracy za ladą. Eks-
pedient nie powinien tracić
cierpliwości, nie może okazy-
wać zniechęcenia. Winna go
cechować umiejętność szybkie-
go nawiązywania kontaktów z
klientami. Czy ci ostatni za-
wsze mają rację? Otóż zdarza
się, i to wcale nie tak rzadko,
że do sklepu przychodzi ktoś
bardzo czymś rozdrażniony, a
wówczas jest niesprawiedliwy,
nawet bezwzględny. W han-
dlu pracując dziś w większości
ludzie sprawdzieni, koleżeńscy.
Uważam jednak, że selekcja
kandydatów na przyszłych
sprzedawców winna być
ostrzejsza. Myślę tu nie tylko
o temperamencie, ale także o
zdrowiu i kulturze osobistej.
Praca w sklepie jest trudna,
wyczerpująca psychicznie i fi-
zycznie. Jako I sekretarz orga-
nizacji partyjnej mogę stwier-
dzić, że o wykruszaniu się ka-
dry decydują często trudne
warunki pracy: w wielu skle-
pach brak zaplecza, nie ma
gdzie posilić się, brak zakła-
dowej stołówki. Są to sprawy
„palące”, wymagające pilnego
załatwienia.

— Jak mieszka się w Wał-
cu?

— Bardzo szybko polubiłam
to miasto. Uważam, że jedną
z najważniejszych spraw, wy-
magających obecnie rozwiąza-
nia jest opieka lekarska. Przy-
chodnia rejonowa jest za cias-
na, a niezbyt dobrze funkcjo-



Maria Cheba
Fot. — Archiwum

nuje też zakładowa służba
zdrowia. Wbrew pozorom, nie
wielkie są tu także możliwo-
ści wyboru odpowiedniej for-
my rozrywki.

— Jak przyjęła pani wyni-
ki głosowania podczas przed-
jazdowej Wojewódzkiej Kon-
ferencji PZPR w Pile?

— Byłam nim i szczerze za-
skoczona, oczywiście, w czę-
ści dotyczącej mojej osoby.
Otrzymałam dotąd różne do-
wody uznania: wyróżnienia,
dyplomy i nagrody, ale tak
wielkiego dowodu zaufania
nie spodziewałam się. Jestem
dumna, że to mnie spotkał za-
szczyt reprezentowania na
Zjeździe handlowców woje-
wództwa pilskiego i społeczeń-
stwa Wałcza.

Rozmawiał:
ZYGMUNT ROLA

Nie, nie chodzi tu o tę
etykieta, jaka niegdyś
obowiązywała na dwo-
rach, w salonach, przy za-
wieraniu znajomości czy pi-
ciu herbaty Zwłoka etyki-
ta — przylepiona, przyce-
piona, przywiązana — to
rzecz bardzo ważna w świe-
cie towarów, w którym czo-
łek łatwo może się zgubić.
Ktoś bowiem nie patrzył z
niemadłą miną na słynne
maki?

Wobec krajowych towa-
rów jesteśmy nieraz bezrad-
ni, jak dziecko przed miską
ze sznakiem lub... rodzice,
gdy biorą w reke grzechot-
kę „Marunarz”. Na kartecz-
ce towarzyszącej tej to grze
choćby rodzic znajduje sym-
bol — tasemiec 7.7/816/
PVII III 2822-2831, który
mógłby zawierać tajemnice
wagi państwowej zapisane
sekretnym bismem, gdyby
nie oznaczał informacji o
zatuwierzeniu ceny. Na kar-
teczce znajduje się ponadto
stempel trójkątnej nieczute-
lności i jeszcze kilka grup sym-
boli w rodzaju SWW 2822-
931. I ani słowa o tym, czy
grzechotkę może maluch
ssać i żuć, z jakiego two-
rzywa ją sporządzono, ja-
kim barwnikiem potraktowa-
no, czy można grzechot-
kaczę przedmiot myć goto-
wać. Nie większa wartość
ma też opis przedmiotu do-
łączony do rekawiczek skó-
rzanych damskich dołno-

ślaskiego „Renifera”, które
wśród sześciu stempli w ro-
dzaju: 222273-221-421-110-
434 mają tylko jeden zro-
zumiały: zł 148. Również
kurтка meska ZPO „I Ma-
ja” Wrocław na dołączonym
kartonie przynosi również
rewelacyjne wiadomości na
temat symbolu (032-001-041).
klasy (945+21)...

Przy rekawiczkach nie

Bez komputera

podano ani słowa, jak je
czyszczyć, przykurzyć — nie
o przewietrzności, odporności
barwników na pranie, świat-
ło, pot ani zrozumiałego sło-
wa o cechach tkaniny ociepla-
jącej. Ponieważ sprzedaw-
ca z reguły nie potrafi udzielić
rozsądnej odpowiedzi na
większość pytań dotyczą-
cych cech czy sposobu kon-
serwacji (bo niby skąd ma
czerpać wiedzę, skoro pro-
ducent tak tajemniczy) za-
tem kupno niektórych to-
warów przypomina czasem
ryzykowną grę uprawianą
niegdyś przez carskich ofi-
cerów, a polegającą na na-
ciskaniu spustu „nagana”
— po przekreśleniu, z zam-

kniętymi oczami, bębna na-
ładowanego jednym nabo-
jem.

Mamy jednak przykłady
dołączania do towaru peł-
nej informacji o wyrobie.
Bytomskie ubrania opatrzo-
ne są zrozumiałymi dla ka-
dego rysunekami — prze-
kreślona balie z wodą i że-
lozkiem — nanieśiona tempe-
raturą 160°C. Parę słów in-

strukcji mówi, by plamy
tłuste usuwać „Textem”,
a prasować przez lina-
ne płótno. Bieleźnia za-
kładów „Rekord” z Je-
drzejowa również ma
komplet znaków — hie-
roglifów rozumianych pod
każdą szerokością i niezbe-
dnych przestroż: nie chloro-
wać, nie wykręcać itp. Bu-
dynie, barszcze, niektóre
koszule mają w etykiecie ca-
łość danych niezbędnych po-
to, by produkt spełnił swo-
ją funkcję, by zadowolił
użytkownika. Ale są to
chlubne wyjątki, przy któ-
rych budzi się niepokój, że
jednak można inaczej.

W Danii, na Węgrzech we

Francji działają stowarzy-
szenia zajmujące się wyłacz-
nie przygotowywaniem ety-
kiet zawierających komple-
tną informację o walorach
użytkowych towaru. Na ety-
kiecie dołączonej do wyro-
bu lub zamieszczonej na
opakowaniu niezależnie od
instrukcji co do sposobu
użycia, montażu, eksploata-
cji i innych okoliczności wy-

nikających ze specyfiki wy-
robu, w sposób jednoznacz-
ny i powszechnie zrozumia-
ły przedstawia się wszelkie
dane o wyrobie — a więc
podstawowe cechy użytkow-
ne, użyte tworzywa, wymia-
ry, skład procentowy po-
szczególnych surowców, ma-
teriałów wykończeniowych,
a także poziom jakości pod-
stawowych cech — średni,
dobry, bardzo dobry.

I w taki sposób prócz
zwykłej, tak potrzebnej in-
formacji powodującej ułat-
wienie zakupu, system opa-
trywania wyrobów łatwo
czytelny etykietami —
pod nadzorem odpowiedniej
instytucji — prowadzi do

rugowania ze sklepów tan-
dety, demaskowania pro-
dukcyj anonimowej, do ogól-
nej poprawy jakości wyro-
bów konsumpcyjnych. Ponie-
waż dla polityki polityki
społeczno-ekonomicznej, dla
sytuacji na rynku, znacz-
nie pierwszorzędne ma dop-
ływ towarów atrakcyjnych,
chwytających za serce i za-
chęcających do sięgnięcia
po portfel czy książeczkę
PKO, cała kwestia, technicz-
na wprawdzie, nabiera wa-
loru wielkiej aktualności.

Bo rzeczywiście — cze-
mu nie sięgnąć po etykieta,
dobrze przugotowaną, rzecz
jasną, skoro to wypróbowa-
ny i u nas i za granicą swo-
sób gwarantowania oodzi-
wego poziomu? Własne po-
trzeby aż nadto uzasadnia-
ją tę czynność, ale mieć też
trzeba na uwadze wymaga-
nia eksportu, dla którego
dobra etykieta, o treści
sprawdzonej przez instytu-
cję godną zaufania, staje się
karta wstępu na rynek.

Interesy obywatela — kon-
sumenta chroni państwo W
systemie norm: polskich,
branżowych, zakładowych
— szczególnie ostrzyh dla
żywności kosmetyków, pro-
duktów przemysłowych, któ-
rych wadliwość mogłaby
spowodować zagrożenie dla
życia i środowiska, ujmuje
się najważniejsze cechy. W
tych to normach podaje się

także wymagania dotyczące
sposobu znakowania wyro-
bów, ale, jak tego dowodzą
liczne przykłady, nie roz-
wiązuje to kwestii wyczer-
pującej informacji dla klien-
ta. Ponadto tego rodzaju in-
formacji — zakodowanych,
a więc z reguły nieczytel-
nych — zamieszczanych
przez producenta nikt nie
sprawdza, co zmniejsza wia-
rygodność danych.

Stali postępowi wprowadza-
jący setki nowych wyro-
bów z nieznanymi tworzyw-
konstruowanych według
niespotykanych dawniej
wzorów zmieniają sytuację
przeciętnego klienta. Na pół-
kach sklepów i w stoiskach
„samów” układane są co-
dzień towary wymagające in-
nego niż tradycyjny sposób
użytkowania, czasem całko-
wicie przekształcające pra-
cę domową wykonywaną od
lat w ten sam sposób. A
sprzedawcy starego typu,
wiedzący wszystko o każ-
dym towarze, są zjawiskiem
zanikającym. W sklepach
samoobsługowych nabywca
zostaje sam na sam z wy-
robem, z wieloma podobny-
mi, z których musi wybrać
i to przy dopingu reklamy...

Informacja na towarze —
o towarze, w pełni czytelna,
stała się potrzebą społecz-
ną.

ROMAN LENCEWICZ

Etykieta dla klienta



Nici z Nowej Soli

Wybór nici wytwarzanych w fabryce „Odra” w Nowej Soli wzbogacił się w tym roku o kilka nowych rodzajów. Są wśród nich nici chirurgiczne, poliamidowe, które przeszły już pomyślnie próby w klinice Akademii Medycznej w Poznaniu. Załoga „Odry”, rozumiejąc potrzeby rynku, zobowiązała się wyprodukować do datkowo 5 ton nici oraz 110 ton przędzy tkackiej dla zakładów, które przerobią ją na tkaniny. Na zdjęciu: Elżbieta Kaczmarek obsługuje rozciągarkę.

Fot. — CAF

Nie zawsze na linii

Rozkosze studiowania

Studia są najpiękniejszym okresem w życiu. Kiedyś dochodziło się do tego wniosku z perspektywy wspomnień — to, co trudne, odchodziło w niepamięć, pozostawiało natomiast trwałe to, co w tych latach było najprzyjemniejsze. Dzisiaj już w czasie studiów młodzi zdają sobie sprawę z tego, że weszli w najlepszy okres. Niestety przekonanie to, zamiast napawać twórczym optymizmem, rodzi nierzadko szkodliwe społeczne postawy: „Na studiach jest tak fajnie, że nie ma potrzeby starać się ukończyć je w przewidywanym terminie czterech czy pięciu lat”.

Po co się spieszyć — żeby iść do pracy? — takie zdanie słyszy się w rozmowach z „wiecznymi” studentami. Przy czym słowo „praca” zawiera tyle pogardy i wypowiadane jest takim tonem wyższości przez tych, którzy są „ponad to”, że aż wstyd o tym mówić.

— Ja mam wstać codziennie rano i do trzeciej siedzieć za biurkiem? Nie, to nie dla mnie — mówi taki przyszły magister czy inżynier i robi wszystko, żeby ta „kara losu” spadła na niego jak najpóźniej.

W skali kraju tylko połowa z przyjętych na studia kończy naukę w terminie. Co drugi student nie rozstaje się z indeksem przez sześć, siedem

czy nawet ośmiem lat lub oddaje go po roku albo dwóch blokowaniemu miejscu na uczelni. Wykształcenie jednego magistra kosztuje przeciętnie 200 000 zł; nie jest łatwe wyliczenie strat, wynikających z przedłużania lub przerywania studiów, faktem jest jednak, że w skali rocznej sięgają one setek milionów złotych. Dodatek kary stracił gospodarka narodowa stąd, że co roku kilkadziesiąt tysięcy mniej, niż zaplanowano, specjalistów z wyższym wykształceniem podejmuje pracę zawodową. Lecząc bilans strat jeszcze się nie zamyka. Na miejscu tych, którzy studia traktują tylko jako najprzyjemniejsze lata, a nie jako solidne przygotowanie do pracy w wybranym zawodzie, mogliby przecież studiować inni, którym się nie udało uzyskać indeksów, a z których przynajmniej część udowodniłaby właściwe podejście do studiów.

Oczywiście, nie wszyscy studenci otrzymujący dyplom później, niż ich rówieśnicy, są sługuszy na ostrą ocenę. Jest przecież wśród nich wielu takich, u których przedłużenie studiów spowodowane jest

czynnikami obiektywnymi, jak na przykład zły stan zdrowia, czy przypadki losowe. Sytuacja materialna natomiast przebiegała już być czynnikiem, zmuszającym czasem młodego człowieka do przerywania studiów. Nowy system stypendialny rozwiązał bowiem ten problem w sposób optymalny.

Studia nie mogą być przecież celem samym w sobie, lecz środkiem solidnego i w miarę sprawnego kształcenia specjalistów dla różnych gałęzi gospodarki, kultury, oświaty, służby zdrowia.

Z jakim zażenowaniem przeczytałam ostatnio w jednym z czasopism kobiecych list absolwentki wydziału lekarskiego Akademii Medycznej, która znalazła się — jak mniema — w nieszczęśliwym położeniu. Wyszła za mąż za bogatego człowieka, w związku z czym nie potrzebuje pracować. Ponieważ jednak absolwenci AM objęci są przymusowym zatrudnieniem, bogaty mąż młodej lekarki będzie musiał spłacić koszty jej wykształcenia.

Lecz czy to rozwiąże problem? Smutne jest, że część

młodych ludzi traktuje pracę tylko jako źródło zarobku, a studia jako jedyną możliwość zdobycia tytułu.

Otrzymałem indeks wybranego (i nierzadko wręcz wymarzonego) kierunku studiów jest progiem na drodze do określenia się w społeczeństwie. Naturalną jest rzeczą, że, by jak najszybciej wkroczyć na tę drogę, dającą możliwości realizowania swoich życiowych zamierzeń.

Moje życie będzie służbą dla chorych; chcę więc dobrze i w terminie skończyć studia, żeby jak najszybciej podjąć tę służbę — taką postawę wykazuje wielu studentów. Nie tylko ci z piątkami w indeksach. Wiedzą, po co studiują, a w trakcie pracy zawodowej właściwie spłacają społeczeństwu za ciążący w ciągu kilku lat dług. Czarnymi owcami na ich tle są ci, którzy w czasie pobytu na uczelni zaliczają więcej urlopów dziekańskich, niż semestrów, koledgują z wydziału na wydział albo po kilku latach „mają już dość studiowania”...

GRAŻYNA SZULAK

W odpowiedzi słyszę najpierw, że gospodarstwo Lubno, którym kieruje mój rozmówca, jest najlepszym w kombinacie (ponad 5 milionów zysku na 9 milionów dochodów kombinatu), później że nie żył sobie, by po terenie, za który odpowiada, kreślić jakieś podejrzane osoby, czasem nieźle we. Przedstawia także znaną mi już kierowniczkę świetlicy, która — jak się okazuje — jest jego córką. Ukończyła wateckie liceum, potem Uniwersytet Ludowy w Radawicy. Kiedy chce zająć do dziennika, dziewczę twierdzi, że ma go przewodnicząca koła ZSMW (bibliotekarka — przewodnicząca koła, gdy jej o tym mówię, dla odmiany zdziwiona radzi szukać dziennika u kierowniczkę świetlicy). Kierownik Lubniński sugeruje, że jeszcze, by w pomieszczeniu zlikwidowanym sklepie we wsi urządzić kawiarenkę, która służyła by nie tylko przejeżdżającym, ale i młodzieży jako świetlica i miejsce spotkań.

W miejscowości liczącej 571 mieszkańców, potrzebne są więc aż trzy miejsca tzw. kulturalnego spędzania czasu? — A gdyby tak — mówię do kierowniczkę pegeerowskiej świetlicy Lubnińskiej, kiedy oglądamy pałac i przedzieramy się alejkami zapuszczonego parku — młodzież z ręką wzięła się do dzieła i wykorzystując życzliwość tudzież finansów kombinatu, uporządkowała park? Z pewnością chętnie pośiedzieliby tu mieszkańcy wsi i przejeżdżni. Wspólnymi siłami można by zagospodarować brzeg pięknie położonego jeziora podchodzącego pod sam park. — Może — mówię — warto by też pomyśleć o renowacji pałacu, który straszy dziś brudnymi, ciemnymi oknami i czerwoną cegłą wylazającą spod tynku?

Kierowniczka zaczyna się entuzjastycznie. Przytakuje, obiecuje, bo młodzież w Lubnie jest dobra, a nawet bardzo dobra.

Odnajduje jeszcze bibliotekarkę. Czy następnego dnia po moim pobycie odbyło się tu zapowiadane zebranie? Nie, przynajmniej ona nic o tym nie wie. A może nie jest już przewodniczącą koła przy PGR? Ależ jest, została przecież wybrana dopiero przed tygodniem.

Jeszcze parę słów z młodszymi i starszymi mieszkańcami wsi. Co się dzieje w świetlicach? W wiejskiej — wiatr dał sobie hula, w pegeerowskiej okna jaśnieją do późna, a najbardziej popularnym zajęciem jest tu ostatnio gra w karty, której z pasją oddają się nawet uczniowie młodszych klas. Stawki są niewielkie — tylko papierosy...

Oto i moje argumenty na „tak”. Podobnie jak sekretarz KG partii Bludnik — także uważam, że nigdy nie jest za późno na to, by zacząć dobrze pracować; że stosunkowo nie wielka, bo 50-osobowa grupa młodych powinna wreszcie dojść do porozumienia i zacząć działać wspólnie. Są przecież tu temu obiektywne przesłanki: baza lokalowa, możliwość wsparcia środkami finansowymi przez dobrze pracującą, a więc coraz zasobniejszy PGR. Trzeba tylko przełamać narosłe uprzedzenia. Być może, młodzi nie potrafia zrobić tego sami. Niech więc ich wesprze rozum i doświadczenie tych, którzy z racji swoich funkcji społecznych i administracyjnych poczuwają się do współodpowiedzialności za poczynania młodych nie tylko w Lubnie, ale i w całej Polsce...

ZYGMUNT ROLA

KOSZTY PRODUKCJI



Nie ma jakiegokolwiek działania świadomego, nie wymagającego nakładu pracy. W odległej historii gos podarki naturalnej, nie było potrzeby wyceny owego nakładu w formie pieniężnej. Dopóki bowiem określony wyrób zaspokajał jedynie potrzeby wytwórcy-właściciela, dopóty nie stanowił on potencjalnego towaru, przeznaczonego na wymianę lub sprzedaż.

Pojawieni się podziału pracy — w wyniku rozwoju sił wytwórczych i rozszerzania się stosunków produkcji — wyodrębnił się samodzielnych, wyspecjalizowanych dziedzin wytwórczości, zrodziło konieczność wymiany dóbr za pośrednictwem pieniądza. Dla tej wymiany niezbędna stała się wykładem pracy zawartego w poszczególnych towarach i procesach produkcyjnych. Powstała w ten sposób kategoria ekonomiczna zwana kosztami produkcji.

W skali całej gospodarki pojęcie to ujmuje się jako społeczne koszty produkcji. Oznacza ono całkowity nakład pracy żywej (pracy ludzi, zwanej siłą roboczą) oraz pracy uprzedmiotowionej w środkach produkcji tzn. w środkach pracy (maszyny, urządzenia, energia) i przedmiotach pracy (materiały, półprodukty), w których zawarty jest trud, niezbędny do ich wytworzenia w okresach poprzednich. Koszty wyraża się w formie pieniężnej.

Sumą społecznych kosztów produkcji w danym okresie (miesiąc, kwartał, rok) jest tzw. produkt globalny. Jest on równoważny z wartością produkcji. Posługując się ujęciem Karola Marksa, wartość tę traktuje się jako sumę trzech elementów: wartości środków produkcji, zaangażowanych w procesie wytwórczym, ekwiwalentu za pracę ludzi (tzn. płacy) i tzw. wartości dodatkowej.

Odmienne przebiega liczenie kosztów produkcji w konkretnym przedsiębiorstwie. Produkcyjne jednostki gospodarcze dokonują jedynie rachunku własnych kosztów produkcji złożonych z wartości zużytych w przedsiębiorstwie środków produkcji (maszyny, urządzenia, materiałów, energii), płac pracowniczych, składek ubezpieczeniowych, opłat publicznych, czynszów i niektórych podatków wliczanych w praktyce również do kosztów własnych.

Własne koszty produkcji są zatem zasadniczo częścią społecznych kosztów produkcji. Różnicę stanowi wartość dodatkowa możliwa do ujęcia i dysponowania jedynie w skali całego kraju. Przeznaczona jest ona na pokrycie kosztów działalności nieprodukcyjnej: służby zdrowia, nauki, kultury oraz kosztów zwiększenia skali produkcji przez inwestycje oraz przyrost środków i przedmiotów pracy. W przedsiębiorstwach stosuje się rachunek kosztów, służący opracowaniu planu finansowego, który z kolei umożliwia racjonalne gospodarowanie.

Z punktu widzenia rodzaju ponoszonych kosztów dzieli się je m. in. na koszty amortyzacji, materiałów, energii, płac. Prowadzi się również ewidencję kosztów zaopatrzenia, wytwarzania i zbytu. Taka klasyfikacja odpowiada funkcjom poszczególnych etapów produkcji i umożliwia odrębne rozliczanie oraz kontrolę poszczególnych faz wytwórczości. Rozgranicza się też koszty stałe (np. utrzymanie administracji przedsiębiorstwa) oraz koszty zmienne, których wielkość zależy od skali wytwarzania. Dokonuje się również podziału kosztów na podstawowe — ściśle związane z produkcją oraz ogólne — związane z jej

organizacją, kierowaniem i obsługą.

Proporcje między poszczególnymi pozycjami kosztów są bardzo różnicowane. Zależne są one przede wszystkim od stopnia kapitałochłonności produkcji tzn. od relacji między wkładem pracy maszyn, energii i materiałów a udziałem pracy zatrudnionych. Bardziej zmechanizowany bądź zautomatyzowany proces produkcyjny oparty zatem o urządzenia drogie, przy jednoczesnie małym zatrudnieniu, uważany jest za kapitałochłonny. Udział środków produkcji może przekraczać w takim przedsiębiorstwie 90 procent całej wartości produkcji. Zakłady o profilu wytwórczym, który wymaga dużego zaangażowania pracy personelu przy mniejszej wartości materiałów i maszyn, wykazują znacznie niższy poziom kosztów rzeczowych — np. fabryka porcelany.

Mówi się wówczas o niskiej kapitałochłonności produkcji lub o wysokiej jej pracochłonności.

Rozmiary kosztów produkcji zależą od stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych, od poziomu płac oraz od techniki i organizacji produkcji. Wytoczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR wskazują na rolę tych czynników w poprawie funkcjonowania naszej gospodarki. Lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, przez produkcję wielozmianową oraz przedterminowe uruchamianie nowo powstających zakładów, prowadzą do uzyskiwania w skali całego kraju znacznej obniżki kosztów w stosunku do zaplanowanych nakładów. Celowi temu służyły w mijającej pięcioletce (i służą będą nadal) oszczędności powstałe na skutek ulepszenia metod produkcji, wzrostu wydajności pracy oraz lepszego wykorzystania materiałów.

Oszczędna gospodarka odnosi się do każdego z tych czynników. Liczy się bowiem każda, nawet najmniejsza obniżka kosztów. Szeroko zakrojona akcja: szukamy rezerw i lepszych efektów w gospodarce materiałowej dała przedsiębiorstwom — a w ślad za tym całej gospodarce — setki milionów złotych oszczędności, przyczyniając się tym samym do szybszego rozwoju ekonomicznego kraju i podniesienia stopy życiowej ludności. Te rezerwy tkwią również w wykorzystaniu czasu pracy, jej organizacji i wreszcie wydajności indywidualnej, przy warstwie.

JERZY KUCZYŃSKI
Akademia Ekonomiczna
w Poznaniu

się boczyć

tej miejscowości dwóch kół ZSMW. W jednym — nie wie, niestety, w którym — odbyło się wczoraj zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Nie, nie pojechał na to zebranie... Jutro mają się spotkać członkowie obu kół? Tak, o tym słyszał. — Od listopada — mówi, gdy się żegnają — będę chyba studio wał. Podobno zwolniło się jedno miejsce.

Jadę więc sam do Lubna. Wiesz, przy ruchliwej trasie z Piły do Szczecina, dziesięć kilometrów od Wałca i formalnie rzecz biorąc podzielona jest na część indywiduallną liczącą około 15 gospodarstw w większości zresztą już bez następców oraz pegeerowską, z kilkoma typowymi budynkami nowego budownictwa wiejskiego. Od jakiegoś czasu jest to właściwie jedna z wateckich sypialni: stąd rano ktoś wyjeżdża do miasta, by powrócić po wypoczynek w gościnnych popołudniowych. Oglądam świetlicę — miejsca owego wypoczynku. Wiejska to niewielka sala, do której zaizolować można przez otwór po nie wiadomo, kiedy wybitej szkiele: widać tam stół, kilka krzeseł, gazetę z „humorami” i niedopałki papierosów rozrzucone po wszystkich kątach; pegeerowska zaś zajmuje duże salony w pałacu, z telewizorem, drogą aparaturą robiącą wieczorami dyskotekowy har mider towarzyszą gra „pikarze” — jak nio nie objaśnia kierowniczkę świetlicy PGR-owskiej — kawiarnianymi stolikami i krzesłami.

Rozmawiam z młodą „kultu ralną” i bibliotekarką, którą poprzedniego dnia ponownie wybrała przewodniczącą koła ZSMW przy PGR. Co się dzieje w kole wiejskim? Chyba — domyślają się — rozpadło się,

bo na wczorajszym zebraniu obecnych było kilkoro młodych „ze wsi”. Jak to było z tym podziałem? Inicjatywę przejął kierowniczkę świetlicy PGR: — Wieczorami przychodzą tu koledzy i jak to młodo, czasem się pobija. Nie w świetlicy oczywiście. Wychodzą w tym celu na dziedziniec. Więc przed czterema czy pięć cionami laty też tak czasem bywało, bo pojawili się i ci ze wsi. Kiedy powiedzieliśmy, że nie życzymy sobie bójk, to się obrazili i założyli własne koło. Ale teraz jest zupełnie dobrze. O tym, że następnego dnia mają się spotkać członkowie obu grup, może rozmówczy nie nie wiedział. — Codziennie przecież nie będziemy organizować zebrania...

Po kilku dniach ponownie pojechałem do Lubna. Szef PGR-u Stanisław Lubniński na Lubnie — jak sam mówi o sobie — załatwia w biurze jakieś pilne sprawy. Poleca szybko posprzątać świetlicę („wczoraj wieczorem było tam sporo młodych”) i póki co, jakby zgadując intencje, studzi moje zapaly w gabinecie, gdzie panuje temperatura lodówki.

Kiedy wchodzimy do świetlicy, bucha z niej odór niczym gigantycznej popielniczki. Pytam, czy rzeczywiście wiejska młodzież „indywidualna” obraziła się przed laty z powodu traktowania jej jak „potencjalnych chuliganów” i dlatego założyła własne koło.

Równanie do przeciętności

Zakończona została jesien-
na runda rozgrywek o
mistrzostwo Polski w piłce no-
żnej sezonu 1975/76. Dla I ligi
była to prawdziwy maraton,
gdyż w okresie od początku
sierpnia do ostatniego dnia
listopada br. kalendarz spot-
kań trzeba było dostosować do
pojedynków reprezentacji w
eliminacjach mistrzostw Euro-
py oraz meczów pucharowych
najsilniejszych drużyn klubo-
wych. Praktycznie rozgrywki
ekstraklasy podzielono na trzy
części: etapy I — od 2. VIII
do 20. II — 14. IX, do 5. X,
i III — od 2. XI, do 30. XI.
W każdym z tych etapów poza
niezliczonymi meczami przeło-
żonymi na inne terminy — prze-
prowadzono po 5 kolejek spot-
kań.

LEPSZE WARUNKI NIŻ POZIOM

W poprzednich latach zastrze-
żenia budził poziom spotkań
o mistrzowskie punkty. Pod-
noszono sprawę nienadążania
klubów za reprezentacją. Nie-
stety, pod tym względem nie
dobrego nie można powiedzieć
także i o tegorocznej jesieni.
Niewiele spotkań mogło się na
prawdę podobać. Dotyczy to
zarówno piłkarskiej techniki,
jak i przede wszystkim takty-
ki.

Jakie są przyczyny takiego sta-
nu rzeczy? Reprezentacja ma pri-
orytet i warunki stwarzane za-
wodnikom kadry narodowej pod-
czas zgrupowań przed ważnymi
pojedynkami są — ogólnie biorąc
— znacznie lepsze niż w większo-

ci klubów. Ciekawe jednak, że ci
sami piłkarze potrafili niekiedy
bardzo dobrze grać w koszulkach
z białym orłem na piersiach, a
znaczenie słabiej lub co najwyżej
przeciętnie w swoich macierzystych
drużynach. Oczywiście nie doty-
czy to wszystkich zawodników, są
i pozytywne wyjątki. Tyle tylko
że owych wyjątków jest coraz
mniej, a np. bardzo trudno było
wskazać piłkarza I ligi, który
przez całą jesień prezentował rów-
ną, wysoką formę.

Warunki, w których przygotowu-
ją się zespoły ekstraklasy, w wie-
lu przypadkach nie mogą gwaran-
tować rewelacyjnych wyników.
Czy jednak wykorzystuje się wśta-
wie to, co jest w niektórych klubach?
Przykładami mogły być Śląsk
i Wisła. Jeden i drugi klub ma
odpowiednią bazę szkoleniową,
właściwie wyposażone gabinety od-
nowy, dobrze prowadzi pracę z
młodzieżą (zwłaszcza Wisła), tzw.
szeroką ławkę zawodników repre-
zentujących podobny wysoki po-
ziom (taki zespół potrafił w ostat-
nich dwóch latach zbudować Śląsk).

Dość często lubimy się po-
woływać na drużyny zachod-
nie, zazwyczaj skupiające za-
wodowych piłkarzy. Przedsta-
wicieli słynnego Liverpoolu
— przeciwnika wrocławian w
rozgrywkach o Puchar UEFA
— z zachwytem wypowiadali się
(ku zdumieniu gospodarzy) o
bazie, którą ma Śląsk, twier-
dząc, że radzi byłoby widzieć
podobne gabinety odnowy i
opiekę u siebie.

A przecież na pewno wro-
clawianie i krakowianie nie
spełnili w jesiennej rundzie
rozgrywek oczekiwań nie tyl-
ko swych kibiców, ale i szko-

leniowców reprezentacji na-
rodowej.

ZŁE Z DISCYPLINĄ

Oprócz poziomu denerwuje
sprawą dyscypliny piłkarzy.
Rozumiemy, że rozgrywki pił-
karskie wzbudzają wielkie za-
interesowanie w społeczeń-
stwie. Zbyt często jednak do
zwycięstwa dąży się za wszel-
ką cenę. Ostatnie spotkania,
rozgrywane w trudnych wa-
runkach atmosferycznych,
przyniosły wiele kontuzji.
Ostra gra, do której — nie-
stety zdarzają się takie przy-
padki — zachęcają czasami sa-
mi trenerzy i publiczność, psu-
je nie tylko obraz widowisk
sportowych. Do tego dochodzą
nagminne dyskusje z sędzia-
mi. Są zawodnicy, wśród nich
niestety także Lecha wielo-
krotnie ukarani żółtymi kart-
kami za głośne kwestionowa-
nie orzeczeń arbitrów.

Poziom prowadzenia spot-
kań przez sędziów, to inna
sprawa. Ale ich decyzje na
boisku muszą być respek-
towane.

To co prezentowali jesienią
niektórzy zawodnicy na pew-
no nie było wychowawcze.

CO NOWEGO?

Przed wszystkim rewelacji
na jedenastka Górniczego Klu-
bu Sportowego z Tych. Omal
nie została mistrzem jesieni,
a na pewno była rewelacją
rozgrywek. Niestety, nie
świadczą to dobrze o innych
zespołach posiadających w
swoich szeregach klasowych
zawodników, np. o Śląsku,
Wisłę, Legii, Górniku czy na-
wet triumfatorze półmetka —
Ruchu, który także obniżył
loty.

Tyszenie, jak stwierdził w
poniedziałkowym „Echu sta-
dionu” Kazimierz Górski „prze-
rośli swą bazę”. Osiągnęli
więc wyniki lepsze niż można
się było spodziewać. To mło-
da, ambitna i jeszcze nie zma-
nierożniona drużyna, której
można chyba wróżyć w przy-
szłości sporą karierę.

Niespodziewanie wysokie
miejsce zajęła Pogoń. Kilka
wysokich zwycięstw, wygrana
w Krakowie czy remis w Cho-
rzowie, zdają się potwierdzać
zauważalny i w przeszłości
wzrost poziomu gry portow-
ców. Ciekawe, że Pogoń w
ostatnich latach znacznie słabiej
począł sobie jesienią. Czyżby
na wiosnę miała się stać
rewelacją na miarę GKS
Tychy.

Z beniaminków zaskoczenie
stanowi postawa Widzewa. Mi-
mo braku doświadczenia, łod-
zianie po początkowych trud-
nościach potrafili zająć wyso-
kie, szóste miejsce.

Oceną występów Lecha w
rundzie jesiennej, jak i statys-
tyczną analizą rozgrywek I li-
gi zajmniemy się oddzielnie.
A. K.

Mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet

W trzech miastach ZSRR — Ki-
jowie, Wilnie i Rostowie nad Do-
nem, rozpoczęły się we wtorek VI
Mistrzostwa Świata w Piłce Rę-
cznej Kobiet. Do piątku toczyć się
będą mecze eliminacyjne w trzech
grupach, które wyłonią 6 drużyn
pół finałowych. Z każdej grupy
eliminacyjnej do finału awansują
po dwa zespoły.

W pierwszym meczu eliminacyj-
nym grupy „C” w Kijowie, w któ-
rej walczy również Polska, spotka-
ły się drużyny NRD i ZSRR. Mecz
zakończył się wynikiem remis-
owym 10:10. (6:6).

Naukowcy o pływaniu

Pływanie jest dyscypliną spor-
tu, która nadal znajduje się w
naszym kraju w impasie i nie
przynosi na arenie międzynarod-
owej sukcesów. Nad tym co zrobić,
aby było lepiej obradować będą
dzisiaj naukowcy na I Sympozjum
pt. „Teoretyczne podstawy trenin-
gu sportowego w pływaniu” zor-
ganizowanym przez Zakład Spor-
tów Wodnych Instytutu Wycho-
wania Fizycznego i Sportu przy
Poznańskiej AWF.

Obrady toczyć się będą w auli
AWF przy ul. Marchlewskie-
go 27/39. Początek o godz. 9.
(wł)

Pięściarze Prosnę w II lidze

W decydującym spotkaniu
rozgrywek o awans do II ligi
bokserszy Prosnę zwyciężyli w
Knurowie miejscowi MZKS
13:7, zapewniając sobie tym
samym awans do wyższej kla-
sy. W spotkaniu tym punkty
dla kaliszan zdobyli: Machlański,
Gołębiowski, Gidaszewski,
Wosik, Kuciński, Napieralski
oraz Pilich, którzy uzyskali re-
mis. (wł)

Nocna impreza automobilistów

Jedną z imprez kończących cykl
zawodów organizowanych przez
Automobilklub Wielkopolski była
„nocna jazda konkursowa” roze-
grana w ubiegłą sobotę. Wystar-
towały do niej 44 samochody, z
czego na mecie zamełdowało się
35. Impreza rozegrano na trasie o
długości 140 kilometrów i składa-
ła się ona z II etapów, na których
odbyły się próby sportowe i za-
dania konkursowe.

W ostatecznej klasyfikacji ko-
lejność zawodników była nastę-
pująca: 1. W. Krzewiński na Citro-
enie GS 1200, 2. Z. Kaszubski
(Fiat 126p), 3. A. Glesmann (Fiat
125p), 4. J. Hantke (Fiat 126p), 5. A.
Drewniak (Dacia 1300). (wł)

x dalekopisem

W rewanżowym, międzypaństw-
wym meczu bokserskim juniorów,
Polska zremisowała z Węgrami
10:10.

W międzynarodowym spotkaniu
siatkówki kobiet krakowska Wi-
sła pokonała I-ligowy zespół Dy-
namo (NRD) 3:1 (15:5, 10:15, 15:10,
15:5).

Szachiści radzieckiej drużyny
Burewiestnik awansowali do pół-
finału rozgrywek o Klubowy Pu-
char Europy. W ćwierćfinale po-
konali oni w Moskwie duńską dru-
żynę Risikov 8:4. (PAP)

Mistrzostwa Polski akrobatów

Czy akademicy z Poznania zdetronizują mistrzów?

Gimnastyce akrobatycznej poznańskiego AZS-u, którzy
ostatnio odnieśli kilka sukcesów międzynarodowych,
w dniach od 5—7 bm. walczyć będą o złote medale na Mi-
strzostwach Polski w Akrobatyce Sportowej w Poznaniu.
Najwięcej szans na zdobycie prymatu w kraju daje się
T. Wojtkowiakowi, B. Dziurli i R. Gruszkiewiczowi.

Wojtkowiak i Dziurła, któ-
rzy startują w konkurencji
dwójek, pokonali niedawno
pary Bułgarii, RFN i Węgier
(w tej kolejności na MS zajęli
one miejsca od II do IV). Po-
znaniacy z pewnością stoczą
więc emocjonujący pojedynek
z reprezentującymi wysoką
klasę obrońcami tytułu mi-
strzowskiego (S. Kielbasinski
i A. Olendryński z DKS-u Tar-
gówek).

Bardzo ciekawie zapowiada się
także współzawodnictwo w sko-
kach na baticie poznańskiego Grus-
zkiewicza z mistrzem Polski B. Po-
ryckim z Warszawy. W tym roku
zawodnicy ci spotkali się sześć
razy (ich bilans 3:3). Gruszkiewicz
i jego kolega klubowy M. Zieliński
powinni również wywalczyć
jedną z czołowych lokat w tzw.
skokach synchronicznych (zespo-
łowych) na baticie.

W konkurencjach kobiecych naj-
silniejsze punkty poznańskiego
AZS-u to L. Wysocka w skokach
oraz startujące w trójkach: M.
Martyla, E. Mielcarek i E. Szku-
dlarek. Te ostatnie zmierzają się
z „pewniaczkami” — M. Głowacką,
B. Adach, M. Lichomską. Jest to
znakomita trójka DKS Targówek
broniąca tytułu mistrzowskiego.

Pozostałe konkurencje (z wyjąt-
kiem czwórek): dwójki mieszane,
skoki męczyzn oraz dwójki ko-
biet również zostaną silnie obsa-
dzone. Aż 200 zawodniczek i za-
wodników (z 23 klubów) zapowie-
dźdano bowiem udział w po-
znańskiej imprezie, która jest in-
dywidualnymi i drużynowymi MP
w klasie mistrzowskiej. Tytuł
DMP zdobywa wszakże ten klub,
który zgromadzi najwięcej punk-
tów w klasyfikacji łącznej — obe-
mującej wyniki zawodów w Po-
znaniu i wcześniejszych w Zie-
lonej Górze (rozgrywano tam mi-
strzostwa w klasie I, których do-
kończenie — w postaci skoków
na baticie — nastąpi w Poznaniu).
Murowanym faworytem w rywaliz-
acji o tytuł DMP jest DKS Tar-
gówek (do tego klubu należy 70
procent członków kadry narod-
owej w akrobatyce). AZS Poznań
powinien zająć miejsce w ścisłej
czółówce.

Zarówno eliminacje (5 i 6
bm.) jak i finały (7 bm., począ-
tek o godzinie 10) odbędą się
w sali POSTiW-u przy ul.
Chwiałkowskiego. Szkoła, że
nie w „Arenie”. Wymaga tego

ranga zawodów i potrzeba spo-
ularyzowania akrobatyki.
Jest ona dyscypliną dynamicz-
ną i widowiskową, jeżeli zawo-
dy przebiegają sprawnie i w
należytej oprawie. Warunki
te trudno spełnić w sali
POSTiW-u. Wykazały to MP
w gimnastyce sportowej (star-
tował Andrzej Szajna). Histo-
ria, niestety, się powtarza, a
ma ona posmak paradoksu. W
„Arenie” na oczach garstki wi-
dzących grywała bowiem II-ligi-
wi szczytności, natomiast
MP w klasie mistrzowskiej or-
ganizuje się w sali przy ul.
Chwiałkowskiego. Sądźmy, że
tym razem zawinił Polski
Związek Akrobatyki Sporto-
wej nie potrafiąc wygospoda-
wać dodatkowych środków
(na wynajęcie „Areny”) lub
porozumieć się z kim trzeba
i uzyskać obniżkę opłaty za ko-
rzystanie z tego obiektu. (y)

Finały Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbędą się w grodzie Przemysława

Corocznie jedną z ważniejszych imprez rozgrywanych w
naszym kraju są spartakiady młodzieży lub igrzyska mło-
dzieży szkolnej. W 1976 roku ta ostatnia impreza odbędzie
się po raz ósmy. Tradycja bywała, że otwarcie IMS odby-
wało się w dniu święta narodowego — 22 Lipca. W przy-
szłym roku z uwagi na Olimpiadę w Montrealu, która rozpo-
czyną się w drugiej połowie lipca, Igrzyska przesunięte
zostaną na początek miesiąca. Choć nie jest znany jeszcze
dokładny termin ich rozegrania, wiadomo jednak na pewno,
że ich areną będzie województwo poznańskie.

Igrzyska w roku 1976 zosta-
ną przeprowadzone zgodnie z
nowym podziałem administra-
cyjnym i obejmować będą na
stępujące dyscypliny: akroba-
tykę sportową, gimnastykę
sportową i artystyczną, judo,
kajakarstwo, kolarstwo, lekko-
atletykę, łucznictwo, pływanie,
szermierkę, wioślarstwo, zapa-
sy, żeglarstwo, koszykówkę, pi-
kę siatkową, ręczną, nożną, te-
nis ziemny i stołowy.

W lipcowych finałach spotka-
ją się tylko najlepsi. Aby się
wśród nich znaleźć trzeba prze-
brnąć przez gęste sito eliminacji.
Pierwszą z nich są igrzyska na
szczeblu szkół. Odbędzie się one
w czasie roku szkolnego i mają
charakter rozgrywek międzyklo-
sowych i ogólnoszkolnych. Ich pod-
sumowanie następuje zazwyczaj w

czasie tygodnia lub dnia sportu
szkolnego.

Następnym etapem są igrzyska
gminne, miejskie i dzielnicowe,
w których uczestniczą reprezentacje
szkół wyłonione w zawodach szkol-
nych. Rozgrywki na tym szczeblu
przeprowadzane są już według ka-
lendarza ZW SZS.

Szkola, która zwycięży w igrzys-
kach wojewódzkich reprezento-
wać będzie je na imprezie central-
nej. Zaznaczyć jednak trzeba, że
może być ona wzmocniona kilko-
na zawodnikami innych szkół.
Wszystko to dotyczy gier zespoło-
wych, bowiem w sportach indy-
widualnych eliminacje do igrzysk
centralnych przebiegają w trochę
inny sposób. Spełnione być mu-
szą jednak w każdym przypadku
dwa warunki: zawodnik musi być
uczniem i nie może przekroczyć 18
lat, który nie jest jedyna-
kowi dla wszystkich dyscyplin.



Krzykiem czy szeptem

W odpowiedzi na felieton opublikowany pod tym tytułem
w naszym cotygodniowym cyklu „Co o tym sądzicie”, wpły-
nęło do redakcji sporo listów. Drukujemy fragmenty nie-
których spośród nich — wszystkim zaś autorom dziękujemy
za korespondencję.

Szef powinien mieć pew-
ne doświadczenie. Musi
coś wiedzieć o ludziach, życiu,
nie tylko o przedmiocie pracy.
I wtedy będzie wiedział, jak
do kogo trafić. Bo różni są pra-
cownicy. Jedni niedoświadczali, któ-
rych trzeba ustawić krzykiem
nawet; są wrażliwi, których
„krzyk „rozmontuje”, zaczął do
piero knocić. Są też tacy, któ-
rym czy to w życiu, czy zdro-
wiu coś nie „gra”. Dobry szef
umie takie sprawy też dostrzec.

Jednym zdaniem: można i
krzykiem i szeptem, tylko trze-
ba wiedzieć: jak, do kogo.
(3985)

ELEONORA STASZEWSKA
Poznań

Wiadomo, że dobra atmo-
sfera w zakładach pracy
to główny czynnik, który mo-
bilizuje do dobrej, rzetelnej i
twórczej pracy. Każdy przeło-
żony powinien zdawać sobie
sprawę, że krzyki nie ułatwiają
mu kierowania ludźmi, z któ-
rych każdy posiada swą go-
dność osobistą. Kierowanie ze
spółem ludzi to problem nie-
łatwy. Sądzę, że oprócz
wykształcenia, dokładnej znaj-
omości danego zawodu, kandy-
dat na kierownika powinien
już mieć „pewnego” rodzaju
wrodzone skłonności i umiejęt-
ności do współżycia z otocze-
niem.

Ludzie tacy, co lubią „jak
ich ktoś opierniczy” lub postu-
ży się mocnym słowem to są
jednostki bez ambicji — pra-
cują, bo na nich krzyczą, bo
im płacą. Wzorca z nich nie
radziłbym brać. (3998)

LEON PILACIŃSKI
Grabów n. Prosną

Nie krzykiem, lecz argu-
mentami! (3999)

PIOTR GABRYEL
Kościan

Zagadnienie kierowania
ludźmi to sztuka, która
nie każdemu jest dana i dla-
tego na stanowiskach kierow-
niczych powinny zasiadać jed-
nostki z wrodzonymi zdolno-
ściami kierowniczymi.

Kierownik nie może być
tylko przełożonym. Musi rów-
nocześnie być opiekunem pod-
władnego, fachowcem w jakiejś
dziedzinie, doradcą, a przede
wszystkim w pewnej mierze
psychologiem.

Jednym wystarczy w zupeł-
ności tabliczka z napisem: „Sta-
nuj zieleń”, a drugi musi do-
stać obuchem w łeb, po czym
dopiero powie: „No, jeśli tak
ładnie prosicie, to już nie będę
trawnika deptał”. (4000)

ZDZISŁAW CYPLIK
Poznań

Człowiek-człowiekowi nie-
równy. Są, niestety, je-
szcze tacy, którzy pracują, kie-
dy są kontrolowani, a gdy nie
ma dozoru, ociągają się z pra-
cą lub w ogóle nic już nie ro-
bią.

Wiadomo, że zakład od kie-
rownika wymaga, by praca
była wykonana — czy wobec
takich pracowników, gdy do-
bre słowo nie pomaga, kierow-
nik ma milczeć? Przez palce
patrzeć i za wszystkie niedo-
ciągnięcia odpowiadać, a może
sam za innych pracować? Stąd

nie raz ostry ton, kiedy już
nerwy nie wytrzymują. (3945)

HELENA KOSOWICZ
Dolsk

Na podstawie mojej dłu-
gotniej pracy w różnych
środowiskach, na różnych sta-
nowiskach oraz obserwacji w
tym okresie stosunków między
ludzkich sądzę, że szef powin-
nie dobrze poznać swoich pra-
cowników (jak dobry rodzic
swoje dzieci) i w zależności od
ich ambicji, poczucia obowiąz-
ku, pracy, nierobstwa czy
asekuranctwa stosować odpo-
wiednie metody wychowawcze.

Największym błędem szefa
jest działanie na podstęp, je-
woryzowanie „nierobów” kosz-
tem wykorzystywania pracow-
ników ambitnych i stosowanie
najprostszej metody krzyku w
stosunku do wszystkich pracow-
ników na równo.

Znając dobrze mentalność
swoich pracowników, obiektyw-
ny i sprawiedliwy szef, który
uznaje rzetelną pracę dyscy-
plinowanych pracowników, nie
faworyzuje pracy leniuchów,
autorytetem swoim znajduje
drogę do każdego pracownika
— normalnym głosem. (3702)

B. S.
Poznań

Zagadnienie kierowania ze
spółem ludzkim jest pro-
blemem trudnym i złożonym,
ponieważ bardzo złożona jest
psychika ludzi, którzy tworzą
te zespoły, często nazywane
sekcją, działem, wydziałem,
pracownią itp. Pierwszą, waż-
ną rzeczą, jaką czynić winni
ludzie powołani na stanowiska
kierownicze, jest dogłębne po-
znanie osobowości tych, którzy
mają podlegać danemu kierow-
nikowi. Poznanie to determinu-
je bowiem wybór jednej (naj-
właściwszej) drogi i kierowania
ich przyszłym działaniem.

Metody kierowania należą
różnicować w zależności od ty-
pów i osobowości ludzi. Do-
wiadczenie uczy, że wielu jest
takich, co to prawidłowo reag-
ują tylko na polecenia wypro-
wadane w trybie rozkazowy-
m, tonem krzykliwym. Inni
zaś takich metod nie znoszą,
trzeba wobec nich zastosować
spokojne, grzeczniejsze me-
tody — dopiero zrozumieją, o co
chodzi.

Generalnie rzecz można, że
lubiany szef cieszący się zaw-
fianiem i autorytetem w pod-
władnych to człowiek zrówno-
ważony, kulturalny, posiadają-
cy doświadczenie w swojej spe-
cjalności, dostrzegający potrze-
by i kłopoty swych pracow-
ników, umiejący im zaradzić.
Człowiek — partner w pokony-
waniu trudów znaczących wy-
konywaniem codziennych ob-
wiązków służbowych. (3997)

WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-559 Poznań.

Płace i podatki

Płace około 90 proc. pracowników są już w Polsce wolne od podatku od emerytalnej. Od 1 stycznia 1976 system płac „netto” obejmie wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej. Od tej daty ostatnia grupa — około 850 000 pracowników — skona z podwyżek i regulacji płac zapowiedzianych na XII Plenum KC PZPR. W ten sposób będzie zamknięty cykl podwyżek, obejmujących w tej 5. latce wszystkich ponad 11 mln pracowników. Każda z tych

regulacji była okazją do likwidowania podatku i składki emerytalnej. Przejście na system płac „netto” oprócz zrozumiałych aspektów ekonomicznych ma znaczenie społeczne: finansowanie świadczeń emerytalnych przejmują na siebie w całości państwo. W krajach kapitalistycznych rzecz wygląda odwrotnie. Świadczenia społeczne finansowane są przez potrącenia z płacy, dokonywane w formie podatków bezpośrednich oraz z opodatkowania kupowanych

towarów, czyli z podatków pośrednich. Oba te rodzaje podatków sprawiają, że w niektórych krajach pracownik otrzymuje „na rękę” zaledwie 50 proc. płacy nominalnej brutto. Tak jest np. w Szwecji i Danii. Bardzo zróżnicowana jest skala podatków od wynagrodzeń pobieranych w Wielkiej Brytanii; zależy ona przede wszystkim od sytuacji rodzinnej. Ogólnie można przyjąć, że zarobek netto jest o 1/3 niższy od zarobku nominalnego.

W Belgii skala podatku potrącanego przez pracodawcę waha się w granicach od 6 do 12 proc. płacy. Dostaje wysoko opodatkowane są także np. własne mieszkania i domki. W kraju tym płaci się podatek również od dodatków rodzinnych, rent i innych świadczeń. Bardzo skomplikowany jest francuski system podatkowy, ale ogólnie można przyjąć, że podatek od wynagrodzeń wynosi od 12 do 20 proc. płacy brutto. We Włoszech podatek od większości zarobków wynosi 10 proc.

Bardzo wysoka jest stopa podatku w RFN. Opodatkowanie zarobków wynosi od 30 do 55 proc. Na ubezpieczenia potrąca się pracownikom w RFN 10 proc. ich zarobków miesięcznych. Na tym zresztą nie kończy się wydatki na ubezpieczenia, ponieważ świadczenia te nie pokrywają wszystkich kosztów dłuższego leczenia, dlatego też zawierane są dodatkowe ubezpieczenia prywatne, opłacane oczywiście indywidualnie. (PAP)

Na hasło — Zjazd

Mieszkańcy Piły dla kraju i swojego miasta

Liczne zobowiązania produkcyjne i czynne społeczne mieszkańców Piły podejmowali w okresie całego roku. Wartość zobowiązań produkcyjnych wynosiła w tym mieście 73,7 mln złotych, w tym, w zakresie produkcji na rynek — 33 mln zł. Wartość dodatkowego eksportu szacuje się na 7,9 mln zł.

Do połowy listopada, dzięki dużemu zaangażowaniu pilskich załóg wartość zrealizowanych zobowiązań o 8 proc. przekroczyła złożone deklaracje. Na szczególne wyróżnienie zasługują załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych, WSS „Społem”, Przedsiębiorstwa „Otex”, Fabryki Żarówek, Piłskich Zakładów Papy, Węzła PKP i Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego.

Dla uczczenia VII Zjazdu mieszkańców Piły zdecydowali się pracować blisko 40 000 godzin w czynie społecznym. Zobowiązanie to wykonano w całości do końca maja. W związku z nadaniem miastu rangi stolicy województwa podjęto w Pile szeroko zakrojone prace, których celem jest uporządkowanie i upiększenie placów i ulic poświęcając na nie łącznie 76 000 godzin. (zr)

MUZYKA

Wieczór ze Stradivariusem

zgrzyty w chwili atakowania dźwięku „forte”. Mimo to jednak Erduran porywa swą grą słuchaczy i zmusza do ciągłego kontaktu z estradą.

Tego chyba brakowało w grze poznańskiego fletisty, Leona Szczepaniaka. Suita h-moll na flet i orkiestrę smyczkową Jana Sebastiana Bacha należy do utworów tzw. pokazowych, znanych i tym samym odpowiedzianych. Twórczość tego rodzaju stanowi też sprawdzian nie tylko dla solisty, ale i zespołu. W rezultacie po wykonaniu Suity przez naszych filharmoników pod batutą Gerarda Geista (RFN) od razu było pewien niedosyt. Po mijam nawet fakt nierównego brzmienia fletu, ginącego pod warstwą akompaniującej orki-

stry, czy brak niekiedy koordynacji rytmicznej. Różne tańce przez wazujące w Suicie brzmiały dość szaro i jednolicie. Być może był to efekt bardzo krótkiego okresu pracy dyrygenta z orkiestrą.

Podobne wrażenie pozostawiła rzadko grywana, pięcioczęściowa III Symfonia Es-dur „Reńska” Roberta Schumana. Dość słaba konstrukcyjnie wymaga nielada oryginalności interpretacyjnej i umiejętności wykonawczej. Włączenie jej do programu świadczy chlubnie o ambicjach repertuarowych kierownictwa — jak to czytamy w komentarzu Janusza Cegieli — ale czy „na pewno została ona właściwie przez wszystkich odczytana?”

ZASTĘPCA



Bogato
zaopatrzone
stoiska

na sezon

świątecznie-karnawałowy zapraszając do „Okraglaka” życzą pomyślnych zakupów!

6145-K1



Praca

Szlifierza, polernika z praktyką — wysokie wynagrodzenie — zaraz zatrudnić. Warsztat, ul. Obodowa 8. 32222g

Pomoc domowa 2 razy w tygodniu, przed południem — potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 38 m. 10. 32357g

Sprzedaż

Sprzedam pianino „Seiler”. Tel. 526-61, po 17. 31987g

Sprzedam tapczan w stanie dobrym. Swoboda 58a m. 5. 30383gpr

Wózki dla lalek, wózki głębokie i spacerówki, sześciokółkowe — poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 20061g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie ul. Promienista 124 m. 8 (w ogrodzie). 31272g

Pelise męska lekka na średnią figurę okazanie sprzedam. Tel. 411-793 po godz. 16. 31320g

Sprzedam taksometr. Tel. 33-17-65. 31379g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, 1500 — 1970 r., w idealnym stanie, 120.000 zł. Tel. 545-38. 31320g

Kupię Fiat 125p używane. Szczegółowe oferty — z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 313281g

Kupię samochód osobowy do 100 tys. zł, tylko w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31329gpr

Sprzedam samochód Fiat 125p — 1500 cm, rocznik 1974, stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 313283g

Sprzedam Trabant 601 — Kombi, kupię Fiat 126p, nowego. Wojszyn, tel. 485. 1413p

Kupię Skodę S-100. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30944g

Kupię angielskiego Morrisa nie na chodzie. Ryszard Krzysztof, Poznań, Os. Boh. II Wojny Światowej 16 m. 3. 31306g

Sprzedam Skodę 1101, na chodzie. Stefan Roszak — Srem, Dzierżyńskiego 16 m. 1. 31343g

Kupię Fiat 126p. Telefon 20-08-27. 31256g

Sprzedam Fiat 1300 rocznik 1975, za bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31332g

Tanio sprzedam DKW F8, metalowa karoseria, na chodzie. Grzymski, Śródmieście, stacja Kórnik. 31397g

Kupię do Trabant skrzynię biegów oraz części podwozia i osprzętu. Telefon 20-07-40. 31411g

Lokale

Zamienię pokój 23 m² II ptr., w centrum Łodzi, stare budownictwo, woda, gaz, światło, ubikacja — na podobne lub większe w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 20-29-36. 31951g

Sprzedam własnościowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 313384g

Pan pracujący, poszukuje pokoju — mieszkania. Tel. 756-53, po godz. 16. 31222g

Dwie pracujące, poszukują niekierujących pokoi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31236g

Małżeństwo, poszukuje nie pustego pokoju z używalnością kuchni, członkowie SM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31273g

Pracujący i uczący się, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31246g

Dwie studentki, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31256g

Zamienię pokój z kuchnią 45 m², samodzielne — na pokój z kuchnią lub większe na peryferiach miasta Poznania. Mile widziany ogródek. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31267g

Przyjmę na pokój umeblowany. Starołęka, Zeglarska 38. 31285g

Dwa pokoje nieumeblowane z wygodami, oddam małżeństwu lub samotnym, płatne z góry. Ul. Leśna 6 — Osiedle Plewiska. 31293g

Pokój z kuchnią, łazienką, 39 m², nowe budownictwo, c. o. — zamienię na mniejsze. Warunek — c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31313g

Gdańsk — Oliwa — zamienię mieszkanie M-1 (19 m²), własnościowe, z telefonem i garażem — na takie samo lub większe w Poznaniu. Adres: Poznań, ul. Mazowiecka 54. 31315g

Młode małżeństwo z dzieckiem, wynajmie mieszkanie nieumeblowane, okres 1,5 roku. Tel. 470-42, po godz. 16. 31332g

Sopot! Spółdzielcze M-3 — zamienię na M-5 Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31337g

Poznań! Nowe mieszkanie M-4, trzypokojowe 54 m² (ogłga) — zamienię na podobne w Trójmieście (najchętniej okolice Oliwy). Poznań, tel. 588-98. 31339g

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w Swarzędzu — na podobne w Poznaniu. Daniel, Poznań, Polna 80 m. 11. 31346g

Pracownik naukowy (członek SM) z żoną, dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31355g

Zamienię dozorstwo z mieszkaniem, okolica Parku Kasprzaka — na pokój z kuchnią. Tel. 487-61, godz. 16-19. 31365g

Spółdzielcze własnościowe M-1, M-2 — kupię szybko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31370g

Małżeństwo poszukuje pokoju, względnie pokoju z kuchnią. Poznań, ulica Kniewskiego 18 m. 8. 31385g

Zamienię pokój z kuchnią, IV ptr. — na równorzędne do II ptr. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31396g

Małżeństwo studenckie oczekujące dziecka — poszukuje pokoju. Możliwość zapłaty za rok z góry. Tel. 502-31, w godz. 18-21. 31314g

Pani pracująca, uczciwa, pilnie poszukuje pokoju przy starszej samotnej osobie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 31419g

Przyjmę na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31430g

Nieruchomości

Działkę budowlaną o pow. 500 m² w Śródmieściu Wlkp. — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29553g

Sprzedam 13 ha z budynkami gospodarczymi lub 1 ha z budynkami. Garrow, Strzepin, 64-350 Garrowo. 1506p

Sprzedam 6000 m² ziemi w Koziegłowach. Zgłoszenia pod nr tel. 07-95-99, od godz. 18. 32309g

Działkę rekreacyjną — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31255g

Wezmę w dzierżawę działkę 500 m², najchętniej na Junikowie lub Kopaninie. Wiadomość: Poznań, Miśniewska 25 m. 1, godz. 19-20. 31318g

Sprzedajemy posesję — Kalesz, Buczka 35. Zainteresowanych prosimy 5-7 grudnia przed południem. 2514-K2

Zguby • Różne

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 31156g Rubryka 1

1 grudnia zgubiono czarną portmonetkę, gotówkę, bonny oszczędnościowe PKO. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 566-45. 32518g

28. 11. na Dębie zaginął beżowy pekińczyk suczka. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem, Łozowa 22 m. 67. 32290g

Świadek wypadnięcia kobiety z tramwaju linii 11, w dniu 18. XI. o godz. 14.30, przy zbiegu ul. Libelta i Pułaskiego, proszę o zgłoszenie się — telefon 635-44. 32317g 31510g

Dnia 26. 11. 75 zaginął pies owczarek niemiecki. Ostrzega się przed kupnem. Wiadomość: telefon 473-97. 32351g

Układanie, bezpyłowe cyklinowanie parkietów, malowanie podłóg, lakierowanie — poleca Zakład Usługowy, W. Misiurkiewicz, tel. 67-46-28. 32167g

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 67-43-40 — Bromski. 31030g

Parkiety cyklinuje bezpłatowo, układam wykładziny podłogowe. Telefon 739-58 — Nowakowski. 29651g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów. Tel. 67-55-70 — Kocorowski. 31164g

Zakład malarski. Telefon 603-61, Płockarz. 31070g

Matrymonialne

Rencista stanu wolnego, materialnie niezależny, do bry fachowiec, z racji samotności poszukuje pani (rencistki) miłego dobrego charakteru, lat 67 do 70. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31510g



UWAGA — MIESZKAŃCY OSIEDLA BONIN I OKOLIC

ZAPRASZAMY DO ZAKŁADU
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEGO nr 68
W PAWILONIE HANDLOWYM
NA I PIĘTRZE

PRACUJĄCEGO
W ZMIENIONYM CZASIE PRACY
od 1. XI. 75 r. w godz. od 7-22.

ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI

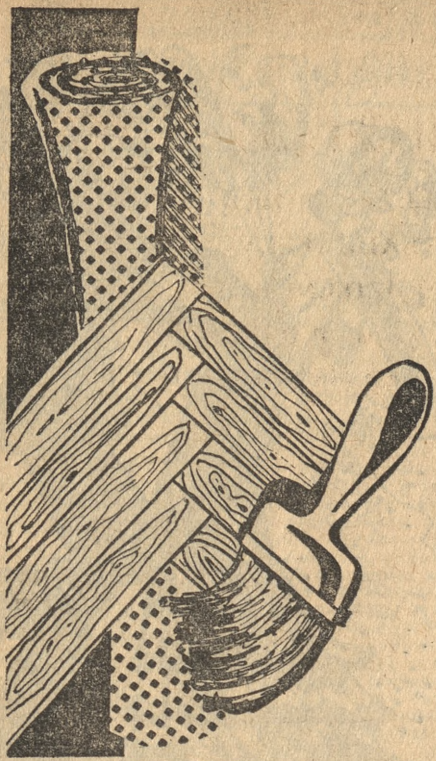
W ZAKRESIE:

- FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
- FRYZJERSTWA MĘSKIEGO
- KOSMETYKI.

Zakład dysponuje farbami o pełnej gamie kolorów z importu oraz najnowszymi środkami do pielęgnacji i regeneracji włosów

Usługi wykonuje personel o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

6232-K1



**WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY**
„CZYSTOŚĆ” w POZNANIU,
ul. Mickiewicza 36 — telefon 425-18

POLECA USŁUGI:

- czyszczenia i lakierowania parkietów,
- układania wykładzin dywanowych,
- układania wykładzin parkietopodobnych i innych,
- czyszczenia na mokro dywanów oraz wykładzin dywanowych.

Zlecenia na wymienione usługi przyjmuje:

ZAKŁAD NR 9 w POZNANIU,
ul. Małckiego nr 23,
telefony nr 656-63 i 652-38.

6269-K1

Praca • Nauka

Szewecka na pół etatu zatrudnię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31233g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31307g.

Opiekunka do 2-ki dzieci na 6 godzin dziennie najchętniej emerytka. Okolice Rynku Łazarskiego, od grudnia potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31327g.

Potrzebna pomoc domowa do rocznego dziecka. (Winogrady). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31369g.

Udzielam lekcji biologii i chemii. Tel. 33-22-61 po 16. 30501g

Lekcji niemieckiego udziela studentka. Golembiowska, tel. 596-79 po godz. 19. 30802g

Asystent przygotowuje z chemii tel. 320-620 Szczuka. 31261g

Kupno • Sprzedaż

Kupię formy do rur betonowych, średnica 100, 80, 30, z podkładkami. Beatoniarke 250. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1498p.

Kupię kozuch damski, rozmiar średni, do 9.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30973g.

Minikalkulator elektroniczny, wielodziałaniowy z funkcjami trygonometrycznymi w cenie do 15 tysięcy, kupię. Oferty z opisem składać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31049g.

Kupię wózek doczepny do WSK. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31075g

Kupię piec zeliwny c.o. o powierzchni 1,75 — 2 m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31292g.

Beret francuski kupię. Tel. 401-09. 31298g

Kupię wiatrówkę sportową kal. 4,5 mm rejestrowaną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31326g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31345g.

Kupię nową maszynę do pisania — walizkową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31394g.

Kupię dobre koncertowe skrzypce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31418g.

Z maszyny do szycia damskie 1 i 1 krawiecką „Singer” — tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 31833g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 31639g

Pelise męską duży rozmiar — jasne podszycie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30516g.

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, Marian Kadziśzowski, Kolno gmina Międzybóże. 30518g

Sprzedam obładowy serwis „Rosenthala”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30520g

Futro norkowe brązowe nowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30521g.

Sprzedam fortepian czarny August Förster w bardzo dobrym stanie. Czarzewska, Gniezno Zwirki 15 tel. 16-10. 30533g

„Calisia” — pianino w b. dobrym stanie sprzedam. Cena 7.500 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30453g.

Sprzedam pianino „Fibiger”. Tel. 33-02-58. 30456g

Sprzedam futro siłowe. Tel. 20-33-84 od godz. 16. 30468g

Szafki pod telewizory — sprzedam. Głogowska 43 m. 26. 30469g

Sprzedam pelise męską — nutrie. Smochowice, Lebońska 18. 30477g

Sprzedam nowoczesny pokój stołowy, bibliotekę. Poznań, Kasprzaka 1a m. 7, po 17. 30486g

Sprzedam młocarnię MC-10 z prasą, snopowalarkę WC-5. Teofil Korytowski. 64-321 Otusz, gmina Buk. 30964g

**ZŁOŻONE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE
PODRZYMUJĄ
WIEŻĘ RODZINNE
i TOWARZYSKIE.**
**PRZEŚLIJ JE
JUŻ DZISIAJ
KORZYSTAJĄC
Z USŁUG POCZTY.**
**ATRAKCYJNE KARTKI
ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE**

są do nabycia we wszystkich placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych.
6263-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości że dnia 15 grudnia 1975 r. o godz. 8.30 w sali wykładowej Instytutu Geografii, Coll. Maius, ul. Fredry 10, II piętro — odbędzie się

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
mgr. Alfreda Borkowskiego, pt.: „Neptulidae (Lepidoptera) Polski”.

Promotorem rozprawy doktorskiej jest doc. dr hab. Maria Beiger z Instytutu Biologii UAM. Recenzentami: prof. dr Bohdan Kielcowski z Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz prof. dr Wacław Skuratowicz z UAM.

Z rozprawą doktorską można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki, ul. Ratajczaka 38/40.

Wstęp na obronę wolny. 6148-K1

Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w sali Hrynakowskiego przy ul. Grunwaldzkiej 6 — odbędzie się

OBRONY PRAC DOKTORSKICH:

w środę, dnia 17 grudnia 1975 r. o godz. 16

— mgr farm. Janiny Drygas, pt.: „Badania swoistości odczynu antystreptolizynowego w surowicy ludzkiej”.

Promotor: doc. dr hab. Urszula Mackiewicz, kierownik Zakładu Immunobiologii Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu. Recenzenci: prof. dr hab. med. Zdzisława Świerczyńska z Instytutu Reumatologicznego w Warszawie; prof. dr hab. Józef Chmielewski, kierownik Zakładu Biochemii AM w Poznaniu;

— mgr farm. Wojciecha Łaszewskiego, pt.: „Ocena działania przeciwdrobnoustrojowego nowego preparatu jodoformowego — „Incozan-W”.

Promotor: prof. dr hab. Włodzimierz Kędzia, kierownik Zakładu Mikrobiologii Farmaceutycznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Recenzenci: prof. dr Jan Starzyk — Akademia Medyczna w Krakowie; dr hab. Maria Pietkiewicz, Zakład Bakteriologii i Wirusologii Klinicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Z pracami zapoznać się można w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu przy ul. Sierocy 10.

Wstęp na rozprawy wolny. 6247-K1

Mikrofony Shure, akordeon nowy sprzedam. Małckiego 28 m. 27. 30949g

Sprzedam skóry baranie, kozuch damski i płaszcz. Nowowiejskiego 62. 30966g

Sprzedam frezarkę poziomą, Poznań, Staszica 21 — warsztat. 30778g

Sprzedam tanio białą pilowaną suknię ślubną. Tel. 32-05-29 godz. 17-19. 31361g

Sprzedam nową tokarkę zegarmistrzowską, koło do Jawy 175, komplet ścigaczy do Syreny. Długosza 5 m. 3, po 16. 30788g

Ciągnik „Dzik”, koparkę do ziemniaków na przekaźnik, dołownik i obrys niki sprzedam. Kazimierz Macioszek, Zielenka, Zielo na 9, poczta Suchbátów, woj. poznański. 30791g

Sprzedam buty San Marco, co. tel. 33-26-78. 31234g

Sprzedam sadzonki goździków matecznik 1975. Szczępankowski 36a tel. 33-26-78. 31234g

Sprzedam wózek elektryczny, Dobrzyńska 3 m. 5. 31046g

GS MOSINA — zaprasza do nowo wyremontowanej Restauracji „Góreckiej” w Jeziorach kat. II

poleca: codziennie 25 dań

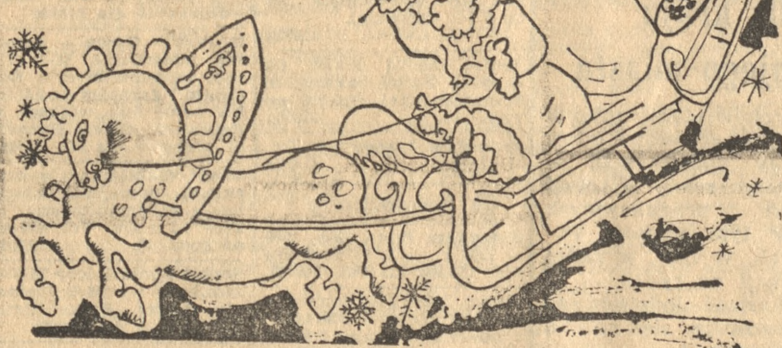
— chateaubriand

— kotlet górecki — grzanka z mózdzkiem, grzanka z wątróbką
Bogaty wybór dań.

Dysponuje lokalem na: odczyty, konferencje, kursy, zebrania, przyjęcia weselne, bankiety, przyjęcia okolicznościowe.

Dancingi w każdą sobotę
Przy restauracji parking.

W sezonie zimowym — zapraszamy na lodowisko, ślizgawkę i kulig.



2658-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA” w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia,

że z dniem 5 listopada 1975 r. został przeniesiony

Centralny Punkt Wysyłki Nasion Rolnych

w Poznaniu

z ulicy Magazynowej 44

DO OBIEKTU PRZY UL. DRUSKIENICKIEJ 6

nr kodu 60-476 — telefon 442-04.

6250-K1

Przetargi

Zakład Doświadczalny przy Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu, ul. Zamenhofska 2/4 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ A 03, nr rej. PM 63-45, nr podwozia 16437, nr silnika S-ZNMR 1629, rok produkcji 1962, cena wywoławcza 51.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17. XII. 1975 r. o godz. 10 w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winni złożyć co najmniej w przeddzień przetargu, w kasie zakładu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w dni powszednie w godz. od 10—14 na terenie zakładu. 6147-K1

Fabryka Usługowych Urządzeń Samochodowych — Zakład w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie przerobu galwanicznego do urządzeń obsługowo-naprawczych wg wykazu znajdującego się w Dziale Techniczno-Produkcyjnym tutejszego Zakładu, o wartości ca 800 tys. zł rocznie.

Wykonanie usług dotyczy roku 1976.

Oferty, w których należy podać cenę za 1 dm², w asortymencie chromu z polyskiem i chromu matowego na podkładzie miedzi i niklu, oraz za 1 kg w asortymencie wyrobów szlutowych za kadmowanie i cynkowanie — prosimy składać do dnia 16 grudnia 1975 r. w sekretariacie Zakładu w zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 grudnia 1975 r. o godz. 8 w Dziale Techniczno-Produkcyjnym FOUS - Poznań.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Składający oferty z sektora nieuspołecznionego zobowiązani są do składania wadium przetargowego w wysokości 10 proc. wartości oferowanego przerobu w terminie do dnia 17 grudnia 1975 r., godz. 7.30 w kasie zakładu, wgl. wpłaty bankowej na konto nr 1218-6-1224 NBP I O/M Poznań, do dnia 15 grudnia 1975 r. z zaznaczeniem wpłaty wadialnej.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczno-Produkcyjny FOUS, telefon nr 33-12-71, wewn. 30. 6180-K1

Politechnika Poznańska — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- zarusztowania wieży gmachu głównego przy placu Skłodowskiej-Curie 5,
- robót dekarskich związanych z wymianą pokrycia wieży j. w.,
- stolarskich jak nietypowe okna, drzwi i stolarki wbudowanej,
- malarskich, polegających na malowaniu elementów wyposażenia laboratoryjnego farbami odpornymi na wysokie temperatury (wartość robót 60.000,— zł),
- ogólnobudowlanych związanych ze stanowiskiem badawczym P. P. na terenie Zakładów Metalurgicznych „Pomel” przy ul. Krafcowej 15 (kosztorysowa wartość robót 273.295,— zł),
- wewn. instalacji wod.-kan. j. w. — (kosztorysowa wartość robót 21.506,— zł),
- instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji j. w. (kosztorysowa wartość robót 56.366,— zł),
- instalacji elektrycznej j. w. (kosztorysowa wartość robót 29.284,— zł).

Oferty prosimy składać w pomieszczeniach Działu Technicznego Politechniki Poznańskiej, przy ul. Kórnickiej 5 — Dom Studencki nr 3, w terminie 14-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w pomieszczeniach Działu Technicznego.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6284-K1



Książka

i bon

książkowy —

w prezencie

na

Mikołaja!

6255-K1

INCOR

tyrystorowy regulator wycieraczek samochodowych

zapewnia samoczynne powtarzanie cyklu pracy wycieraczek. Płynna regulacja cyklu stwarza optymalne warunki oczyszczania przedniej szyby samochodu w trudnych warunkach atmosferycznych.

ZASTOSOWANIE:

- SYRENA 104, 105
- MOSKWICZ 408, 412

Do nabycia we wszystkich sklepach POLMOZBYTU.

Cena detaliczna — 500 zł.

PRODUCENT

ZAKŁAD PRODUKCJI

ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

44-310 Radlin, ul. Lenina 93

2665-K2

DYREKCJA P. P. „DOM KSIĄŻKI“

W POZNANIU

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA

o przeniesieniu biur z ulicy Marchlewskiego

NA ULICĘ LAMPEGO 13

Nr wywoławczy centrali telefonicznej: 511-81.

6252-K1

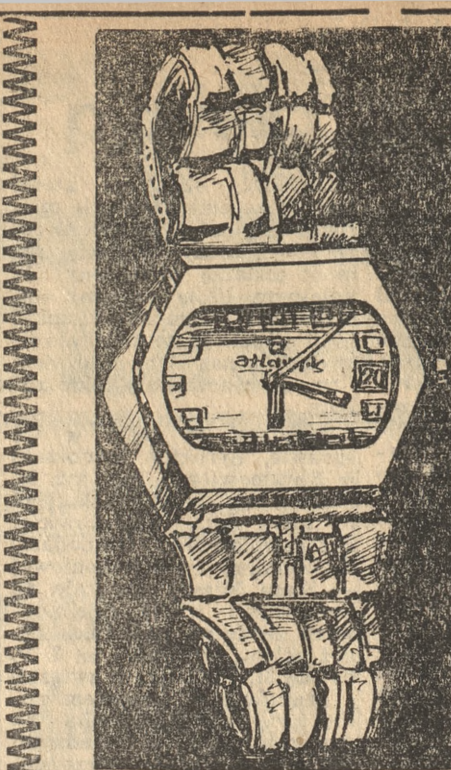
Sprzedaż

Sprzedam czteropalniko-
wą kuchenkę gazową, wo-
dę, drzewce, głęboki.
Prasa 19 m. 16. 32221gSprzedam telewizor
c.c. 15 m. 2, telewizor
„Kosmos”, silnik
KW na chodzie sprze-
żeniu. Prasa 11. 31338gSprzedam komplet stołowy
styl „retro”. Oglądać:
Grunwaldzka 29b m. 5 po
godz. 16. 31407gSprzedam pierścionek zio-
łoty, pozytywkę. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31406g.Sprzedam kalkulator wie-
lodziałaniowy „Commo-
dore 1400” stół kreslarski
oraz rowerek składany.
Osiedle Jagiellońskie 16
m. 26 godz. 17-20. 31412gSprzedam obraz o treści
religijnej 60x73 cm z sze-
roka ramą. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
31417g.Sprzedam bufet, stół, tap-
czan, Podstolińska 12 m. 9.
31420gBidet, kanapetapeczan, ko-
jec, ławę sprzedam. Tel.
655-74. 31291gSprzedam zgrzewarkę
punktową do drutu ul.
Chudoby 23 m. 3. 31421gSprzedam futro czarne,
karakulowe Jan Rogacki
Poznań, ul. Lodowa 41b
m. 1. 31207gSprzedam futro (biały kró-
lik) i zimowy płaszcz
męski. Tel. 709-22. 31319gSprzedam tanio „Panno-
nie” i akwarium z wyposa-
żeniem. Długa 9 m. 11.
31221gSprzedam klacz 7-letnią,
zrebię 1,5 roczne. Bernard
Ratajczak, Radziny 8,
64-530 Kaźmierz Wlkp.
31254gSprzedam młocarnię MSC
6 z prasą. Piotr Piórcien-
nik Błażejów k/Bnina
p-ta 65-120 Kórnik.
31257gSprzedam przyczepę cią-
gnikową. Szymkowiak Słu-
pia k/Śleszowa, 62-072 Je-
ziorki.
31309gSprzedam sypialnię kom-
plet w dobrym stanie ul.
Kluszyńska 20 m. 5. no
godz. 15. 31278gSzafę dwudzielną, kre-
dens oszklony z barkiem,
kanapotapeczan, wszystko
jasny orzech w dobrym
stanie sprzedam. Urbanow-
ska 22 m. 11. 31288gAleces okazały dla celów
ozdobnych, leczniczych
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
31235g.

Lokale

Gliwice! Zamienię mies-
zkanie 2-pokojowe, komfor-
towe, telefon — na podob-
ne lub większe (najchętniej
z garażem) we Wrze-
śni lub okolicy Poznania.
Wiadomość: Gliwice, tel.
91-43-47, po godz. 16.

2657-K2

Zielona Góra, pokój, kuch-
nia z wygodami zamienie
na większe — Poznań. Of-
erty „Prasa”. Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Poznań-
ska 38. 2580-K2Pracująca poszukuje poko-
ju. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30796g.Mieszkanie kwatunko-
we, 2-pokojowe, 44 m²,
1 pr., c. o., zamienie na
podobne do IV pr. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 30893g.Lokal 40 m² (ul. Winogrod-
y) na handel, rzemieślni-
o oddam lub oczekuję pro-
pozycji. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30820g.Małżeństwo bezdzietne po-
studach, członkowie SM,
poszukuje pokoju na o-
kres 1 roku. Tel. 552-94,
względnie oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 31372gMłode małżeństwo, tech-
nicy bezdzietni poszukuje
na okres roku pokoju —
płatne z góry. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 30839g.Muzyk poszukuje pokoju
jednoosobowego (możli-
wość ćwiczenia). Adres
wskazuje „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 30856g.Studentka I roku AM po-
szukuje jednoosobowego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 30857g.Przyjmę uczennicę dru-
giej klasy z prowincji na
samodzielny pokój. Ul. Zu-
rawia 10/12 m. 7, Poznań.
30792gMieszkanie 3-pokojowe sa-
modzielne, z wygodami,
parter, centrum, stare bu-
downictwo, kwatunko-
we — zamienie na 3-po-
kojowe, nowe budowni-
ctwo. Warunki korzystne.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31822g.Dwie studentki poszuku-
ją pokoju. Wiadomość: po
niedzieli, czwartki, tel.
33-34-08, w godz. 17-18.
30819gCZY TWÓJ ZEGAREK
WSKAZUJE
DOKŁADNY CZAS?Jeśli nie, to zgłoś się z nim do
ZAKŁADU USŁUGOWEGO NR 6
SPÓŁDZIELNI PRACY „JUWELIA”

W POZNANIU

Aleje Marcinkowskiego nr 26

SPÓŁDZIELNIA GWARANTUJE
FACHOWE I SPRAWNE WYKO-
NANIA NAPRAWY ZEGARÓW,
BUDZIKÓW I ZEGARKÓW.Tylko w naszym zakładzie naprawia-
my zegarki — w terminie 2 — 3 dni.
Na naprawione zegary, budziki i ze-
garki udzielamy półrocznej gwarancji

6156-K1

Matrymonialne

Kawaler 28-letni, technik,
wysoki, członek SM — po-
zna panią w przybliżo-
nym wieku. Cel matrymo-
nialny. Zdjęcia mile wi-
dziane. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30862g.Polak z Chicago wdowiec,
sześćdziesięcioletni —
dobrze sytuowany — po-
zna panią 40-50 lat, zdecy-
dowaną na małżeństwo.
Zgłoszenia: Biuro Matry-
monialne „Ognisko” Po-
znań, Strusia 9. 32130gWdowa niezależna z mie-
szkaniem pozna pana do
60 lat. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30810g.Wdowa z własną rentą —
pozna kulturalnego pana
do lat 70 z mieszkaniem
lub bez. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 30836g.Wdowiec 70-letni, renci-
sta z własnym mieszka-
niem, pozna panią miłą
i uczciwą do lat 70. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30884g.Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł nieodżałowanej
pamięci

inż. IGNACY KACZMAREK

senior wielkopolskiego amatorskiego ruchu
chóralnego, współzałożyciel zjednoczonego śpie-
wactwa polskiego, honorowy członek Zarządu
Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr
w Warszawie i Wielkopolskiego Związku Chó-
rów i Orkiestr w Poznaniu. Odnależony Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
najwyższą Odnależą Honorową Śpiewaczą z Lau-
rem i innymi wyróżnieniami.Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu solackim, przy ul. Lu-
tyckiej.Polski Związek Chórów i Orkiestr
w Warszawie
i Zarząd Wielkopolskiego Związku Chórów
i Orkiestr w Poznaniu.

32511g

30 listopada 1975 roku zmarł

inż. IGNACY KACZMAREK
długoletni b. prezes Towarzystwa, jeden z jego
założycieli, członek honorowy, oddany dobru
miasta, niestrudzony przewodnik po jego za-
tykach i osobliwościach.Z głębokim żalem żegnamy prawego Polaka,
ofiarę społecznika i oddanego poznaniaka.Pogrzeb 3. XII. br. o godz. 14.30 na cmentarzu
przy ul. Lutyckiej.Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania
1387-K3Dnia 29 listopada 1975 r. zmarł nagle przeży-
wy lat 47 nasz kochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, sp.

EDMUND SIEJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kwiatowa 13. 32553g

Dnia 28 listopada 1975 r. zmarł długoletni pra-
cownik naszego Oddziału

koł. ANTONI FRĄCKOWIAK

którego żegnamy z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Narodowego Banku Polskiego
VI Oddział w Poznaniu.

32403g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 listopada 1975 r. zmarł drogi mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 81 lat, sp.

ANDRZEJ KRZYSZTOŃ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 10.30
z domu żałoby na cmentarz w Murowa-
nej Goślinie.

RODZINA

32559g

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., zmarła dnia 1 grudnia 1975
roku, sp.

MARIA TURTON

lat 77
odznaczona za działalność społeczną Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W ciężkim smutku pogrążona

siostra i rodzina

32460g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1975 r. zmarł przeżywszy lat 88
nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i pradi-
dek, sp.

WŁADYSŁAW GETTLER

drukarz
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XII. br. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łąkowa 15 m. 7. 32574g

1 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 21 nasz przyjaciel i kolega

ANDRZEJ KANIEWSKI

W smutku pogrążeni

koleżanki i koledzy byłej kl. IVc
VIII Liceum Ogólnokształcącego.

32507g

Dnia 28 listopada 1975 r. zmarł nagle przy peł-
nieniu obowiązków służbowych nasz długoletni
pracownik

LUDWIK GRZESIAK

W Zmarłym tracimy cenionego, oddanego pra-
cownika i szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

grono kolegów, Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 5 w Poznaniu.

1379-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. zmarł mój najukochańszy mąż,
nasz najdroższy ojciec, zięć, teść i dziadek

EDMUND ZANDECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 8.05
na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Ul. Sokoła 51 m. 9. 32515g

Z żalem zawiadamiam, że dnia 1 grudnia 1975
roku zmarł nagle przeżywszy lat 84, sp.

TEODOR PRACEL

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Brązowym Medalem Za zasługi dla obro-
ności kraju, Odnależą Honorową m. Poznania.Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu junikowskim.

Aleksandra Drewek

32506g

Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł przeżywszy
lat 65 nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK BRZOSTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i dziećmi

32393g

W dniu 1 grudnia 1975 r. zmarł przeżywszy
lat 68 nasz kochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek

ALOJZY DEJA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11
na cmentarzu parafialnym w Lusowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swadzm.

32555g

Dnia 29 listopada 1975 r. zmarła śmiercią
tragiczną naszą ukochaną siostrę, szwagier-
ka i ciotkę, przeżywszy lat 67, sp.

ALEKSANDRA GAJŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. (środa) o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Matejki 45 m. 10. 32381g

Dnia 29 listopada 1975 r. odszedł od nas na
zawsze przeżywszy lat 70, mój kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11
na cmentarzu solackim, przy ul. Lutyckiej w
Poznaniu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Małopolska 14,
dawniej zam. w Głuchowie. 32473gDnia 30 listopada 1975 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 67, sp.

MICHAŁ IDASZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3. XII. br. o go-
dzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Bydgoska 5 m. 2. 32427g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1975 r. zmarła po krótkich i cięż-
kich cierpieniach nasza ukochana siostra, ciotka
i szwagierka, sp.

WIKTORIA KRÓLCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na
cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Małackiego 28. 32479g

Dnia 16 listopada 1975 r. zmarła po życiu wy-
pełnionym cierpieniami najdroższa żona,
matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i cio-
cia, sp.

BOGNA WOŹNIAK

z domu Klonawska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XI. 1975 r. na
cmentarzu komunalnym we Wrześni.

o czym zawiadamia ze smutkiem

mąż z córką i rodziną

32395g

Dnia 30 listopada 1975 r. zmarła w Panu w
wieku lat 86 kochana siostra i ciotka, sp.

MARIA NIEZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.15
z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

32379g

Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Oleja-
mi św., przeżywszy lat 83, nasz drogi ojciec,
teść, dziadek i pradiadek

JAN PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Przemysłowa 48 m. 1. 32382g

Dnia 1 grudnia 1975 r. zmarł po krótkiej lecz
ciężkiej chorobie w wieku 21 lat, opatrzonej
Sakramentami św., nasz ukochany syn i brat,
sp.

ANDRZEJ KANIEWSKI

student III roku Akademii Ekonomicznej

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.O bolesnej stracie zawiadamiają
rodzice, bracia i rodzina
Poznań, ul. Samuela Engla 17 m. 14.Dnia 30 listopada 1975 r. odeszła od nas na
zawsze nasza ukochana matka, teściowa,
babcia, przeżywszy lat 65

MARIA GRABOWSKA

z domu Wyrembek

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XII. br. o godz.
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

córka z rodziną

Ul. Zawady 2 m. 38. 32376g

Dnia 30 listopada 1975 r. zmarła nasza najukocha-
niejsza, nigdy niezapomniana mamusia, teści-
owa, babcia, prababcia, sp.

JADWIGA JANKOWSKA

z domu Rucińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz.
14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 30. 32452g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat
55, nasz najdroższy, najtroskliwszy mąż, ojciec,
syn, brat, szwagier, wujek, sp.

BERNARD BAJER

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15 na
cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Puszczykowo, ul. Lipowa 3. 32463g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną
nasz nigdy niezapomniany, jedyny syn, brat,
szwagier, siostrzeniec, kuzyn i wujek, prze-
żywszy lat 30

JERZY DZIAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4. XII. br.
o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kasprzaka 41. 32377g

W poniedziałek, dnia 1 grudnia 1975 roku
zasnęła w Bogu, przeżywszy 81 lat, nasza naj-
droższa, najtroskliwsza matka, ukochana siostra,
babcia, teściowa, szwagierka i ciotka, sp.

JANINA GADOMSKA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.30

A klienci czekają

Sklep warzywno-owocowy przy ul. Ratajczaka 27 w Poznaniu, podobnie jak i inne, należące do naramowickiego Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych, miał swych „zaprzysiężonych” klientów, zaopatrujących się w nim m.in. w mleko i inny nabiał. Piszemy „miał”, bo od wiosny drzwi sklepu są dla nich zamknięte, a wewnątrz okupują ekipy remontujące cały budynek. Z tego też powodu sklepowym wygodnie, nie spieszą się z oddaniem miejsca swego „tymczasowego zasiedlenia”, chociaż inne lokale (np. „Orbis” czy „Mokki”) zwrócili już użytkownikom.

Klienci sklepu warzywno-owocowego, nie mogąc pojąć, co w niedużym lokalu można remontować przez siedem miesięcy telefonują do redakcji, piszą listy. W jednym z nich czytamy, że „to chyba czyste kpiny z tym remontem. Cały kraj stara się przyspieszaniem wykonywania zadań ukończone swę poparcie dla polityki partii i rządu przed zbliżającym się VII Zjazdem a tym, którzy przeprowadzają tam remont, jak by się w ogóle nie spieszyło”.

Inny czytelnik, dając również wyraz oburzenia na śla-

mazarności, skutkiem której jest wyłączenie na długie miesiące tak potrzebnego sklepu, zapytuje, kiedy wreszcie remont zostanie ukończony? W kolejnym liście czytamy, że przesiadanie remontów w kapitalnych w nieskończoność stało się w ogóle u nas złąm nawykiem firm, prowadzących takie roboty.

Zapytany, co sądzi w tej sprawie, dyrektor kombinatu w Naramowicach, mgr inż. M. Mikołajczyk, podał redakcji m.in. kilka dat, a mianowicie: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Stare Miasto uzyskało od ówczesnych władz dzielnicowych zgodę na zamknięcie tegoż sklepu w okresie od 3. V. b.r. do 31. VIII. b.r., w związku z gruntownym remontem domu przy ul. Ratajczaka 27. Argumentując to trudnymi warunkami pracy, Przedsiębiorstwo GKiM przesunęło termin oddania kombinatu do sklepu na 17. IX. b.r. Na naradzie w pierwszych dniach października dyrektora przedsiębiorstwa zobowiązała się ukończyć roboty do 31. X. b.r. Pismem z 29. X. b.r. natomiast zawiadomiła dyrektora kombinatu, że przekazanie lokalu nastąpi 4. XI. co znowu odroczone „o kilka dni” i chociaż minęło dalszych kilkanaście, nic nie wskazuje na to by kombinat odzyskał dziś — jutro swą placówkę.

Jak długo jeszcze staromiejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zamierza przeciągać oddanie sklepu użytkownikowi, by ten z kolei mógł wznowić tak potrzebną działalność handlową? (zk)

Punkt informacyjny Politechniki

Rada Uczelniana SZSP Politechniki Poznańskiej zorganizowała punkt informacyjny dla kandydatów na studia dla pracujących. Punkt czynny jest w każdą środę w godz. 14.30-16.00 w Domu Studentów nr 1 przy ul. Zamenhofa 28, pokój 7. Informacji udziela się także telefonicznie pod numerem 782-511. (gra)

Kolporterzy książek spotkali się z Czesławem Chruszczewskim

W ramach Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” w księgarni kolporter skier odczyt spotkanie kolporterów z Czesławem Chruszczewskim. Prezes ZSLP w swoim wystąpieniu omówił osiągnięcia twórcy poznańskiego środowiska literackiego.

Biorący udział w spotkaniu zastępca dyrektora P.P. Domu Książki w Poznaniu Stanisław Drzewiecki udekorował zasłużoną kolporterka Kazimierę Zielińską odznaką „Wzorowego Księgarza” nadaną przez Ministra Kultury i Sztuki.

K. Zielińska pracę kolporterską rozpoczęła w 1953 r. Jest bardzo aktywna, wykazuje szeroką znajomość literatury, którą doskonale umie propagować i sprzedawać w swoim środowisku. Jest ona pierwszą kolporterką w kraju, której przyznano do odznaczenia księgarskiej. (stach)

Pierwsza pod dachem zajezdnia autobusowa

W Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu opracowywane są projekty obiektów i urządzeń komunalnych. Według dokumentacji przygotowanej przez pracowników biura powstało w Poznaniu i wielu innych miastach szeregi nowych zakładów gospodarki komunalnej, a sporo doczekało się rozbudowy i modernizacji. Do zadań, które zajmują poczesne miejsce w działalności BBPB należą projekty układów komunikacyjnych wraz z mostami, wiaduktami, estakadami i przejściami pod — i nadziemnymi dla pieszych.

W BBPB powstał m.in. projekt zajezdni tramwajowej, budowanej przy ul. Fortecznej na Starolecie. Jej inwestorem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. W nowej zajezdni garażować będzie 80 wozów typu 102 N. Na miejscu zapewni się też wykonywanie drobnych remontów. Natomiast nowością będzie tu możliwość szlifowania obręczy kół bez konieczności demontażu podwozia (obecnie prace te wykonuje się najczęściej tylko podczas przeprowadzania kapitalnych remontów wagonów).

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 12.15 odczyt prof. Ostojkowskiego pt. „Uogólnione wariacje, indykatory Banacha i zbieżność jednostajna szeregów Fouriera” w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29; ● godz. 18 odczyt prof. dr S. Gniadka pt. „Możliwości i granice formalizacji języków naturalnych” w sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29; ● godz. 18 zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Instytucie Ochrony Roślin AR — ul. Dąbrowskiego 159; ● godz. 18 zebranie Polskiego Towarzystwa Botanicznego w sali przy al. Stalingradzkiej 14; ● godz. 18 szkolenie w zakresie zmian w planie kont — dla członków koła pracowników handlu przy Stowarzyszeniu Księgowych ● godz. 19 prelekcja pt. „Wpływ piękna domu na psychikę mieszkańców” w lokalu PTK przy Starym Rynku 90. ● godz. 20 spotkanie z red. Edmundem Męclewskim w klubie studenckim „Cicibór”, ul. Obornicka 80, DS „Jagienka”.

Dzięki temu wozy będą mogły pozostawać dłużej w eksploatacji, a nadto zapewni się ich cicha jazda i bez wstrząsów. MPK jest już w posiadaniu dwóch takich szlifierek, zakupionych z importu.

W BBPB opracowano także projekt nowoczesnej zajezdni autobusowej, na którą przeznaczono teren przy ul. Hawelańskiej (w pobliżu ul. Naramowickiej). Garażować w niej będą wyłącznie autobusy Jelcz-Berliet PR 110. A więc najnowszy typ, który pomieści 110 pasażerów. Projektowana zajezdnia dla 200 autobusów różni się będzie od istniejącej przy ul. Pustej tym, że część garaży znajdzie się pod dachem. Wykalkulowano bowiem, że dzięki temu poczyni się oszczędności w eksploatacji autobusów.

Kompleks budynków przy ul. Hawelańskiej stanowiłby jedną całość, mimo że obiekty — administracyjny i socjalny posiadać będą 4 kondygnacje, na hale garażowe i obsługi oraz zaplecze magazynowe — przeznaczy się obszerne pomieszczenia parterowe. Osobno zaprojektowano urządzenia towarzyszące. Przy szlącym pracownikom zajezdni zapewni się dobre warunki socjalne. Przewidziano dla nich m.in. natryski, umywalnie, kuchnię, jadalnię i świetlicę.

Głównym projektantem pierwszej w Poznaniu zajezdni pod dachem której budowa ma się rozpocząć w przyszłym roku i potrwać do 1978 r., a najpóźniej do 1979 jest inż. Stanisław Cwik z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

Warto jeszcze wspomnieć, że dla przyszłościowych potrzeb MPK istnieje koncepcja budo-

Opieka lekarska na miejscu

Od dzisiaj załoga Poznańskie go Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie korzystać będzie na miejscu z opieki lekarskiej. Otwarto bowiem tutaj przyzakładową przychodnię lekarską. Na ten cel przeznaczono kilka pomieszczeń parterowych w biurowym kombinatu. Zorganizowano w nich gabinety: ogólny, stomatologiczny i zabiegowy oraz laboratorium. W przychodni prowadzone będą badania profilaktyczne, leczące się będzie choroby podstawowe.

Nad funkcjonalnością nowej placówki opiekę sprawować będzie Przychodnia Międzyzakładowa Lekarska Budownictwa z ul. Grunwaldzkiej, jako że ta w Suchym Lesie stanowi jej filię. (a)

Póki nie jest za późno

Zimowa pora dostarcza wielu nowych atrakcji, zwłaszcza dla najmłodszych — toteż z niecierpliwością oczekują oni dnia, kiedy wreszcie „chwyci” prawdziwy mróz i synie śniegiem. W korzystaniu z zimowych uciech wymagana jest wszakże — jak wszędzie — ostrożność i rozwaga. Ponieważ trudno żądać, by kilkuletni maluch, czy nawet nastolatek — kierował się rozsądnymi właściwymi ludzimi doświadczeniami, przeto absolutnie konieczne jest wzmocnienie opieki i nadzoru ze strony rodziców oraz opiekunów. Prawda, że słowa te do znużenia powracają jak bumerang na łamy prasy — niech zatem zainteresowani potraktują je wreszcie z należytą powagą. Czasem tak niewiele potrzeba by uniknąć niebezpieczeństwa, natomiast życia dziecku — nie przywrócić już nikt.

Final beztrudnych igraszek na kruchym najczęściej lodzie pokrywającym stawy, sadzawki, zbiorniki przeciwpożarowe itp. — bywa niekiedy tragiczny. Zresztą nawet zabawy na solidnie zamrożonej tafli jeziora również nie należą do bezpiecznych.

W I kwartale br. na terenie całej Wielkopolski, zanotowano sporo wypadków utonięć, więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Rozpoczynająca się zima — jak informowaliśmy — w Pawłowicach (woj. leszczyński) utonął 8-letni Wiesław P., pod którym zalał się lodem.

Najwyższą zatem porą, by rodzice, a także młodzież, zrozumieli sens naszych ostrzeżeń. Póki nie jest za późno. I jeszcze jedna refleksja. Utonięcia pod lodem najczęściej zdarzają się na terenach wiejskich. Z pewnością więcej mają odczekać tutaj fakt, iż dzieci w mieście więcej mają odpowiednio zabezpieczonych ślizgawek i miejsc, na których można zażywać żywiołowych emocji. Na wsi zaś wykorzystuje się do tego z reguły pierwszy lepszy zbiornik wodny. Warto chyba, by gospodarze oraz mieszkańcy wsi i małych miasteczek wzięli tę okoliczność pod uwagę. (res)

Poznański handel przed świątecznym szczytem

Poznański handel przyszykuje się do okresu przedświątecznego. Tworzy się dogodne dla klientów miejsca sprzedaży nie tylko gwiazdkowych prezentów.

W halę targową nr 8 otwarty został tradycyjny kiermasz świąteczny, w którym udział wezmą: Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi, „Jubiler”, „Arged”, „Społem”, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska a także „Okraglak”. Pośród proponowanych przez te przedsiębiorstwa wyrobów, znajdują się, wzorem lat ubiegłych, gotowe zestawy upominkowe. Mają je przygotować również pracownicy innych poznańskich sklepów.

Kolejne kiermasze — urządzane w hali targowej nr 7 — drobiarski i rybny rozpoczynają się 15 i 17 bm., a trwać będą do 24 bm.

W niedzielę, 21 grudnia w godzinach od 10 do 16 otwarte będą sklepy spożywcze. Handlowcy obiecują przygotować i to nie tylko na ten dzień, specjalnie kąci z artykułami do wypieku ciast. Nie powinno być — jak zapewniają — kłopotów z bakalią, czy owocami cytrusowymi, których stawy będą większe od ubiegłorocznych.

Ważną srawą w przygotowaniach poznańskiego handlu do okresu przedświątecznego jest również wystrój wnętrz poszczególnych sklepów, ich oświetlenie. Prace z tym związane mają być zakończone 6 grudnia. W najbliższych dniach na poznańskich placach i skwerach ustawione zostaną choinki. Tak więc nadszedł czas kolejnego sezonu dla poznańskiego handlu. (pik)

Sygnalizatory czytelników

● Od kilku tygodni Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania nie wywozi śmieci z posesji przy ul. Dzierżyńskiego 39.

● Z powodu słabego napięcia w sieci elektrycznej w godzinach wieczornych mieszkańcy budynku przy ul. Słowiańskiej 5 nie mogą oglądać programu telewizyjnego.

● Tory tramwajowe, przebiegające ul. Głogowską wzdłuż domów od nr 87 do 91, są już od dłuższego czasu zniszczone. Przejedźnięcie tramwaja zakłócają hałas i cisze nocną

TEATR

OPERA — g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Rutełka serce”.
POLSKI — g. 19 „Wesele”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Szalony Odkurzacz”, „Detektyw Ręka”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzyna” (wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zakłete rewiry” (pol.-czech. 15 l.).
BALTYK — g. 15.30 „Doktor Mladen” (jug. 15 l.).
GONG — g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20 „Ucieczka przez pustynię” (fr. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „40 karatów” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie uniknieś przeznaczenia” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18 „Cezar i Rozalia” (fr. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Taka była Oklahoma” (USA 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.).
TECZA — g. 17, 19 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.).
WARTA — g. 9.30, 11, 13.30 — seanse zamknięte „Blokada” cz. I i II, g. 20 „Operacja „Dąb” (rum. b.o.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Pygmalion XII” (NRD 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sędzia z Teksasu” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „No i co doktorku” (USA b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”.
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-16.

DYŻURY

SZPITAL: chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; internia — ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstaje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstaje Położ.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny; lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecie 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachon — zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Kolorowy śnieg”; 9.35 Zyczenia z całego serca — śpiewają „Skaldowie”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Gra „Grand Standard Orchestra”; 10.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Wielki festyn na budowie” odc. 3 opow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Mosaika polskich melodii; 11.35 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 13 Łowicze muzykanci; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14.05 Gra ork. Filharmonii Górnicej; 14.25 Transm. uroczystości z ok. Dnia Górnik; 14.45 Radio Ludziom pracy — konc. estradowy Rogozi P. R. w Katowicach dla załóg Rybnickiego Okręgu Węglowego; 16.35 Mel. lud. w wyk. górniczych ork. detych; 17 Radiokurier; 17.20 Bach znany i niezany; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Kone. życzeń; 21.18 Kone. chopinowski; 22.20 Zespół Z. Namysłowski; 22.30 Biuro Listów — odpowiadamy; 22.40 Mini recital K. Prońko; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 „Wzajemnie bez zobowiązań”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra Poznań-